

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 9.00
Numer pojedyncozy we Lwowie i na prowincji:
20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji miastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Na post wielki wybór konserw rybnych, śledzi, i sery poleca „ZAKOPANE“, LWÓW.

Nieczyste sumienie.

Jest rzeczą dziwną, że Rosja sowiecka ciągle lęka się napadu jakiegoś wroga zewnętrznego i przybiera na wszystkie strony postawę obronną, chociaż naprawdę nikt nie gotuje się do żadnej wyprawy na rozległe państwo Sowietów i nie myśli o obalaniu w niem bolszewickiego reżimu.

Dowodem nerwowości Sowietów na punkcie ustawicznego przewidywania wybuchu jakiejś wojny jest mowa, którą niedawno wygłosił inspektor armii czerwonej S. Kamieniew na posiedzeniu Rewolucyjnej Rady Wojennej w obecności najwybitniejszych dygnitarzy sowieckich, a mianowicie prezesa rady komisarzy ludowych Rykowa, prezesa centralnego komitetu wykonawczego Sowietów Kalinina i sekretarza generalnego sowieckiej partii komunistycznej Stalina.

Kamieniew podkreślił, że ratyfikacja protokołu Besarabskiego przez Włochy zmieniła zasadniczo sytuację wojskową Rumunii, wobec czego należy się spodziewać koncentracji wojsk rumuńskich nad granicą sowiecką. Wymaga to poczynienia odpowiednich zmian w rozlokowaniu oddziałów sowieckich na granicy zachodniej. Armia rumuńska nie przedstawia jednak — zdaniem Kamieniewa — poważniejszego niebezpieczeństwa dla Rosji. Natomiast, omawiając sytuację polityczną, Kamieniew zalecił jak najszybsze zakończenie rokowań o zawarcie traktatu gwarancyjnego pomiędzy ZSSR. z jednej strony a państwami bałtyckimi z drugiej, stwierdzając, że po zawarciu tego traktatu jedynym niebezpiecznym przeciwnikiem Rosji sowieckiej na jej granicy zachodniej zostanie Polska. W razie zatargu zbrojnego między Rosją a któremkolwiek mocarstwem zachodniemi ofensywa przeciw Sowietom może, zdaniem Kamieniewa, iść tylko przez Polskę, Daleki Wschód, Turkiestan lub Gruzję, wobec czego na tych granicach należy zdwoić wysiłki i czujność armii sowieckiej.

Jest istotnie znamienne, że w mniemaniu Sowietów Polska jest zawsze tem państwem, które myśli o wojnie z Rosją, albo które w danej chwili byłoby gotowe przepuścić przez swoje terytorium jakiejś armii idącej na Moskwę. A przecież Sowiety mają z pewnością w Polsce dobrze zorganizowaną służbę wywiadowczą i wiedzą doskonale, że wojennych nastrojów antyrosyjskich w Polsce absolutnie nie ma, i to nie tylko w obozie narodowym, którego zdanie pod tym względem jest oddawna ustalone, ale nawet w poważniejszych sferach obozu majowego. Jeśli z tamtej strony pojawi się od czasu do czasu w prasie jakiś niepoczytalny artykuł, snujący marzenia o wyzwoleniu Białorusi i Ukrainy i o skonfederowaniu jej z Polską, jeśli jakiś dworak-pochlebca powie coś czasem ni w pięć ni w dziewięć, choćby przez radio, o dziejowej misji Polski, nakazującej jej objęcie hegemonii na wschodzie — to wiadomo wszyst-

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 89 dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc kwiecień. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **5 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynię do nas do **10 kwietnia — w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.**

„Drang nach Osten“.

Przygotowania niemieckie do krzyżackich uroczystości.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. (G) Jak donoszą z Berlina „Deutsche Tageszeitung“ zapowiada na rok przyszły wielką uroczystość w Niemczech z okazji 700-letniej rocznicy ekspansji

niemieckiej na wschodzie Europy.

Bezpośrednim powodem tej uroczystości jest rocznica usadowienia się zakonu krzyżackiego na Pomorzu.

Wzmrożona akcja hakatystów. „Problem zdobycia Wschodu dla Niemiec“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. (G) Jak donoszą z Berlina „Tägliche Rundschau“ oświadczają, że tylko nieliczne dzienniki niemieckie nie były należycie zjazd Ostmark'u w Berlinie. Problem Ostmark'u jest problemem duchowego zdobycia Wschodu dla Niemiec. Idzie o utrwalenie wału germańskiego przeciw Słowianom po dokonaniu złączenia od-

stępionych terytoriów z Rzeszą niemiecką.

Ostmark to nie są tylko Prusy Wschodnie i Poznańskie, lecz także Morawy i Dunaj. To była też zasadnicza idea zakonu krzyżaków. Nie ograniczali się oni do Prus Wschodnich.

Sztandar poświęcony na zjeździe Ostmark'u wygląda tak: Krzyżak, trzy

kim, a więc i Sowietom, że są to głosy zupełnie bez znaczenia.

Skoro pomimo to Rosja sowiecka liczy się ciągle poważnie z możliwością wojny zaczepnej ze strony Polski, to przyczyną tego może być tylko nieczyste sumienie, jakie ma ZSSR. wogóle wobec Europy zachodniej, a szczególnie wobec Polski.

Sowiety bowiem uprawiają wobec nas stałe podwójną grę. Gdy oficjalny rząd sowiecki podkreśla ciągle chęć pokojowego współżycia z Polską i oferuje pakt o nieagresji, to równocześnie zarząd III-ej międzynarodówki, który pozornie z tym rządem niema nic wspólnego, wytycza wszystkie siły, aby w Polsce wywołać rewolucję komunistyczną, którąby automatycznie cały kraj nasz, jak dojrzały owoc, rzuciła na łono ZSSR.

Ile trudów i pieniędzy łoży na te cele Komintern, tego wymownym dowodem są dzieje ostatnich miesięcy: uwięzienie kilku posłów za zdradę stanu, likwidacja białoruskich Hurtków, uznanie Niezależnej Partii Chłopskiej za organizację wroga wobec Państwa,

a wreszcie świeże rozgałęzione aresztowania w Warszawie, które wykazały, jak bardzo stolica nasza jest podminowana propagandą bolszewizmu, pozostająca w ścisłym związku z naczelną organizacją komunistyczną w Rosji. Wszakże przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, że kierujący tą robotą komunistyczną Komintern moskiewski postanowił wobec likwidacji białoruskiej Hromady i NPCh, uciec się do środków ostatecznych i doprowadzić do wybuchu rewolucji u nas, której termin naznaczono na 1 maja br.

Powodów więc do tego, aby Sowiety miały wobec nas nieczyste sumienie, jest chyba dosyć.

W takiej sytuacji polityka polska wobec Sowietów może być tylko jedna: zawrzeć z nimi pakt o nieagresji na warunkach, któreby nie kolidowały z naszą przynależnością do Ligi Narodów, a równocześnie niszczyć bezwzględnie komunizm nie tylko przez tępienie jacejek bolszewickich, ale także przez leczenie samego źródła choroby tj. przez ogólne wzmocnienie materialnych i moralnych sił narodu.

mający tarczę z orłem. Na sztandarze napis: „Was wir verloren haben, darf nie verloren sein“.

Z DNIA.

MINISTER ZIELENS O STOSUNKU LOTWY DO POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 marca. (zo). „Kurier Czerwony“ donosi z Rygi: Onegdaj wieczorem odbyła się w łotewskim ministerstwie spraw zagranicznych konferencja prasowa, na której minister Zielenis wyjaśniał obecną sytuację, wytworzoną daleko posuniętymi rokowaniami o pakt gwarancyjny łotewsko-rosyjski.

Minister, mówiąc o stosunku Łotwy do Polski, podkreślił, że państwa bałtyckie nie mogą jego zdaniem oprzeć się na Polsce, gdyż wówczas znalazłyby się pod wyłącznym wpływem wielkich mocarstw. Państwa bałtyckie mają granice określone i trwałe, wynikające ze stosunków etnograficznych. Kiedy Polska opiera swoje granice o obecne na siłę militarnej. Gdyby więc w tych warunkach Łotwa i państwa bałtyckie oparły się o Polskę, to mógłby się wytworzyć stan, przypominający Balkany, stan wiecznego niepokoju na wschodzie Europy.

W zakończeniu swego przemówienia prosił minister, aby to jego oświadczenie potraktowali obecni jako najzupełniej poufne.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO BUDUJE WŁASNY GMACH.

Warszawa, 30 marca. (AW.) Bank Gospodarstwa Krajowego przystępuje w Warszawie do budowy własnego gmachu w związku z powiększeniem się agend Banku. Gmach mieścić się będzie przy załamaniu ulic: Nowy Świat, Aleje Jerozolimskie—Bracka. Na projekt architektoniczny gmachu ma być rozpisany konkurs.

ZDERZENIE TRAMWAJU Z POCIĄGIEM W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 marca. (G) Dziś z rana na Pradze wydarzyło się zderzenie tramwaju linii 7 z pociągiem towarowym. Wypadek miał miejsce na terenie nowego wiaduktu kolejowego.

Skutki zderzenia były fatalne. Dwa wagony tramwajowe uległy poważnemu uszkodzeniu, z pośród pasażerów dwie osoby zostały ciężko rane, jedna zaś odniosła rany ciężkie.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa, 30 marca. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 1 bm.: Pochmurno, z opadami na wschodzie i południu kraju. Na zachodzie i w środku kraju chmurno, potem rozporządzenie. Temperatura mało zmieniona, słabe wiatry miejscowe.



Odol jest niedościgniony co do siły działania antyseptycznego i przyjemnego smaku w ustach.

2063

NIEMILE POŁOŻENIE CUDZOZIEMCÓW W CHINACH.

Hankou. 30 marca. (PAT.) Położenie cudzoziemców a zwłaszcza Anglików wskutek terroru ze strony komunistów stało się nieznosne. Kilku Anglików, znajdujących się jeszcze w Hankou, przebywa na wybrzeżu, aby móc w razie niebezpieczeństwa niezwłocznie odjechać. Nawet konsul amerykański zmuszony jest mieszkać na wybrzeżu.

Wpływy czynników umiarkowanych Kuomintangu, a między innymi ministra Czena zostały całkowicie sfumione. Banki cudzoziemskie musiały zamknąć swoje biura z powodu niemożliwych do przyjęcia żądań personalu.

NIEMCY WOBEC MOŻLIWEJ WOJNY ANGIELSKO-ROSYJSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 marca. (G.) Jak donoszą z Berlina, jeden z przywódców niemiecko-narodowych baron Freytag zapowiada nową wojnę światową. Wojna rozpocznie się, jego zdaniem, od kampanii Anglii wspólnie z Włochami, Francją i Polską przeciw Rosji sowieckiej. Jeżeli Niemcy nie przedsięwzięją obrony militarnej swego terytorium, armie obce przemaszerują przez Niemcy.

Niemcy będą musiały zdecydować się, jakie stanowisko zajmą wobec tej wojny angielsko-rosyjskiej. Zaangażować się mogą, zdaniem bar. Freytaga, tylko po tej stronie, która zgodzi się na anulowanie traktatu wersalskiego i pełne uzbrojenie Rzeszy niemieckiej.

ROKOWANIA ESTOŃSKO-SOWIECKIE.

Ryga. 30 marca. (AW.) Rokowania sowiecko-estońskie o zawarcie paktu gwarancyjnego zostaną podjęte w bieżącym tygodniu. Poseł estoński, który prowadził dotychczasowe rokowania z Sowietami przybył do stolicy Estonii.

NOWY PREZES CIK-a w MOSKWIE.

Moskwa. 30 marca. (AW.) Prezesem CIK-a Zw. Sow. został w charakterze pełniącego obowiązki Polak, Jan Półjan.

ZAMÓWIENIA POLSKIEJ MARYNARKI W HAWRZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 marca. (zo). Z ramienia kierownictwa marynarki wojennej wydelegowany został w tych dniach do Francji komander Rylke dla dozoru budowy dwóch kontrtorpedowców i trzech łodzi podwodnych zamówionych dla naszej marynarki wojennej w stoczni w Hawrze. Pobyt p. Rylkego w Hawrze potrwa do czasu ukończenia budowy, tj. około jednego roku.

Zamówione łodzie podwodne będą miały po 1100 tonn pojedynczo, kontrtorpedowce po 2.000 tonn. Łodzie podwodne zaopatrzone będą w specjalne aparaty do podwodnego ustawiania min. Kontrtorpedowce spełniać będą funkcje torpedowców i ustawiać min, a zarazem niszczyć torpedowców i łodzie podwodnych.

NOWE WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W WARSZAWIE W MAJU?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 marca. (zo) Jak się dowiadujemy rozpisanie nowych wyborów do rady miejskiej w Warszawie ma nastąpić 22 maja.

Rokowania o zlikwidowanie zatargu między Jugosławią i Włochami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 marca. (G) Jak donoszą z Paryża, wczorajsza rozmowa ambasadora angielskiego lorda Creve z generałym sekretarzem na Quai d'Orsay Berthelotem doprowadziła do ważnych rezultatów. Mandat komisji śledczej na granicy jugosłowiańsko-albańskiej zostanie uznany za stały. Komisja odwołana zostanie dopiero wówczas, gdy obecne napięcie całkowicie się ułagodzi. Anglia i Francja wystąpią z jednomyślnym propozycjami bezpośrednich rokowań w Rzymie i Belgradzie, powołując się na życzenie, wyrażone przez oba rządy.

Białogród. 30 marca. (PAT.) Według doniesień pism tutejszych rokowania gabinetów europejskich w sprawie zatargu włosko-jugosłowiańskiego

go doszły do punktu martwego. Jugosławia zaznaczyła w nocie swej, wyśtosowanej do mocarstw, że mobilizacja albańska wymaga zabezpieczenia granic ze strony Jugosławii. Pułkownik angielski Sterning otrzymał polecenie zbadania sytuacji na północnej granicy Albanii.

Londyn. 30 marca. (PAT.) „Times” pisze, iż ze strony Londynu zostało podkreślone, że Włochy mogłyby doprowadzić do podjęcia bezpośrednich ogólnych rokowań z Jugosławią, jeżeliby oświadczyły, że układ w Tiranie nie pociąga za sobą konieczności włoskiej pomocy wojskowej na rzecz jakiegokolwiek osobiście, czy też określonego stronnictwa albańskiego.

Konferencja Benesa z posłem bułgarskim.

Praga. 30 marca. (AW.) Jak słychać min. Benes miał odbyć z posłem bułgarskim w Pradze szczególnie ważną konferencję na temat konfliktu włosko-jugosłowiańskiego.

Min. Benes miał informować się o stanowisku Bułgarii w obecnym zatargu

o dalszych krokach na wypadek, gdyby konflikt włosko-jugosłowiański zastrzył się. Równocześnie na konferencji tej poruszono sprawę praktycznej współpracy Jugosławii z Bułgarią.

W Jugosławii przypisują tej rozmowie wielkie znaczenie.

Niebywała intryga polityczna.

Waszyngton. 30 marca. (AW.) Rząd Stanów Zjednoczonych wpadł na trop niebywałej intrygi politycznej. Okazało się mianowicie, że rząd meksykański otrzymał szereg not rzekomo od St. Zjednoczonych, na których widniał sfałszowany podpis sekretarza Stanu Kellega.

Noty owe utrzymane były w tak agresywnym tonie, że musiałyby nieod-

bicie spowodować zerwanie stosunków dyplomatycznych między obu państwami.

Energiczne śledztwo prowadzone celem wykrycia sprawców tej intrygi nie zostało jeszcze ukończono, jednak — jak twierdzą — władze wpadły już na trop sprawców.

==@==

Łódź niezadowolona z arbitrażu Związki zawodowe projektują nową akcję podwyżkową.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 marca. (G) Z Łodzi donosi „Przegląd Wieczorny”: Związki zawodowe, niezadowolone z wyników arbitrażu postanowiły jutro odbyć wspólne posiedzenie wszystkich zarządów łącznie ze związkami pracowników umysłowych i majstrów fabrycznych. Na posiedzeniu tem opracowany zostanie memoriał z ostrym protestem przeciw orzeczeniu arbitrażowemu. Memoriał ten przesłany zostanie na ręce ministra pracy.

W związkach istnieje projekt podjęcia w najbliższym czasie ponownej

akcji podwyżkowej, która by przyniosła bardziej równomierne podwyżki, jednakże związki zastrzegają się, że w żadnym wypadku nie zgodzą się na arbitraż, ponieważ decyzja obecna była dla nich przykre rozczarowaniem.

Przemysłowcy w oficjalnych komunikacjach wyrażają również niezadowolenie z wyników arbitrażu. Oświadczają mianowicie, że przemysł zmuszony będzie ograniczyć produkcję, zwłaszcza wskutek spadku eksportu, co wpłynie na wzrost bezrobocia wśród robotników.

Jaką dostaniemy pożyczkę? Konferencje z pp. Młynarskim i Krzyżanowskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 marca. (G) Pp. Młynarski i Krzyżanowski odbyli dziś przed południem w Ministerstwie Skarbu dłuższą konferencję z min. Czechowiczem i prezesem Banku Polskiego Karpieńskim.

O godz. 4 po poł. mieli konferencję z wicepremierem Bartlem.

Wieczorem wydany będzie komunikat urzędowy, informujący o stanie rokowań o pożyczkę zagraniczną.

Warszawa. 30 marca. (zo). Najaktualniejszą obecnie sprawą, poruszaną we wszystkich kołach tak finansowych jak i politycznych, jest sprawa powrotu delegatów z Ameryki i rokowań o pożyczkę.

Z wywiadów, udzielonych przez prof. Krzyżanowskiego, na uwagę zasługuje jego oświadczenie, w którym powiada, że Polsce nie chodzi o kilkanaście, czy

kilkadziesiąt milionów, bo te możemy zawsze otrzymać szybko. Idzie o coś więcej, o pożyczkę tak pomyślaną, tak skonstruowaną, aby mogła być przeprowadzona trwała stabilizacja naszych stosunków finansowych. Stąd wniosek, że nie idzie o pożyczkę jak największą, ale o pożyczkę wystarczającą do przeprowadzenia planu finansowego. Dlatego raczej należy mówić o poszczególnych etapach planu finansowego, niż o ryczałtowej sumie pożyczki.

Co do stopy procentowej, to przyjęto na rynku międzynarodowym tę zasadę, że stopa procentowa jest omawiana na samym końcu rokowań pożyczkowych. Wszelkie więc wiadomości podawane o oprocentowaniu pożyczki są tylko fantazją. O ile dojdzie pożyczka do skutku, to w każdym razie nie będzie drogą ani najdroższą na rynku międzynarodowym.

Korespondent Wasz, dowiaduje się w sprawie pożyczki jeszcze następujących szczegółów:

W skład banków finansujących pożyczkę wchodzi Dom bankowy Blaira, nie należący do największych, ale o po ważnych tradycjach, dalej Bankers Trust i jeszcze dwie inne instytucje. Poza tem nie wykluczone jest przystąpienie innych jeszcze banków.

Członkowie komisji prof. Kemmerera działali w porozumieniu z bankami w opracowaniu planu finansowego, co pośrednio uważać należy jako pewnego rodzaju ingerencję tych banków w naszę sprawę finansowe.

Plan finansowy wedle naszych informacji przewiduje udział kapitałów amerykańskich w Banku Polskim, stabilizację waluty, oraz stabilizację systemu podatkowego na rok 1928. W planie finansowym uwzględniona jest też podobno możliwość dzierżawy poszczególnych monopolii państwowych.

W związku z pożyczką poruszana jest również w sferach finansowych sprawa pożyczki dla przemysłu, znana pod nazwą „Sprawy Kłopotaka”. Jak wiadomo kilka tygodni temu sprawa ta była aktualna, ale uległa zwłoczce ze względu na rokowania naszej delegacji. Sprawa nie została jednakże załatwiona negatywnie i prawdopodobnie rokowania o nią zostaną ponownie podjęte.

Wogóle przewidują, że po zawarciu układu o pożyczkę powstanie w Ameryce koalicja banków, które będą udzielały mniejszych pożyczek na inwestycje przemysłowe.

PO WYROKU W SPRAWIE ŚP. LINDEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 marca. (zo) „Gazeta Warszawska Poranna” pisze w związku z wczorajszym wyrokiem Sądu apelacyjnego w sprawie śp. Lindego:

Wyrok Sądu apelacyjnego stwierdza, że nadużyć w PKO. nie było. Oskarżenia po długich miesiącach szarpania ich ości przez żądne sensacji brukowce, zostali zrehabilitowani.

Chwilę tej nie dożył śp. Hubert Lindo, który ogłoszony przez prasę sensacyjną za winnego nadużyć, padł ofiarą krwawego samosądu, dokonanego przez... notorycznego złodzieja z Trzmielowskiego. Mogła śp. Lindego obywatela, który swą niestrudzoną pracą dobrze się zasłużył Ojczyźnie, a w nagrodę sponiewierany został niecierpieliście zarzutami i ugodzony kłobem przez złoczyńcę, jest tragicznym symbolem naszych czasów.

KANDYDAT NA PREZESA BANKU GOSPODARSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 marca. (zo) Prócz wymienionych przez nas poprzednio jednym z poważniejszych kandydatów na stanowisko prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego jest b. minister skarbu p. Klarner.

BADANIE ZAJŚĆ W ZIELONCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 marca. (zo) Z polecenia warszawskiego Urzędu wojewódzkiego specjalna komisja badała sprawę ostatnich zajęć w Zielonce w dniu Zwiastowania M. B.

Stwierdzono, że zaszedł jeden niebezpieczliwy wypadek o cięższym charakterze, mianowicie zmiążdżenie lewej nogi, zaś inne wypadki były lżejsze.

Co się tyczy wypadku zaniewidzenia, spotkało ono Jana i Jakóba Czujów, ojca i syna, ojciec był dawniej dotknięty t. zw. kurzą ślepotą, syn zaś podobno już od urodzenia nie widział na jedno oko, na drugie zaś widział przez mgłę. W pamiętny dzień 22 marca obaj oni wcale nie pracowali, albowiem czuli już pogorszenie zwroku.

==@==

NA SEZON WIOSENNY I LETNI
NAJMODNIEJSZE

SUKNA

NA UBRANIA MĘSKIE, KOSTJUMY DAM-
SKIE, PŁASZCZE I T. P.

LUDWIK RALSKI

LWÓW, — UL. RUTOWSKIEGO L. 7.

naprzeciw Hatedry.

Towary doborowe. Ceny fabryczne.

POTYCZKA NA POGRANICZU SOWIECKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 marca. (zo). Z Włna donoszą, że na pograniczu sowieckim usiłowali przedostać się za kordon ja-cyś ludzie. Wezwani przez straż do zatrzymania, poczęli strzelać z krótkich karabinków. Po otworzeniu ognia przez patrol, uciekinierzy oświadczyli, że poddają się, lecz gdy patrol zbliżył się do nich, rozpoczęli zdradziecki ogień z karabinów, raniąc ciężko jednego z żołnierzy, poczem usiłowali zbiedz. Zarządzony natychmiast przez patrol pościg doprowadził do ujęcia jednego z bandytów, drugi zaś zdołał zbiedz.

W RECE KAPITAŁU BELGIJSKIEGO.

Warszawa, 29 marca. (AW.) Jak sły chać w tych dniach 2 poważne przed siębiorstwa polskie „Ostrowiec” i „Si-ła i światło” przeszły w ręce obce. Konsorcjum belgijskie, reprezentujące kapitał międzynarodowy wykupiło 75 proc. akcji tego przedsiębiorstwa:

10, 000.000 NA ODBUDOWE
KRESÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 marca. (zo). Rząd przyznał pomoc kredytową w wysoko ści 10 mil. zł. na akcję odbudowy na kresach.

Z OBRAD KOMISJI ROZBROJENIO- WEJ.

Genewa, 29 marca. (PAT.) W dal szym ciągu dyskusji, prowadzonej ra posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, Paul Bon cour udzielał wyjaśnień, dlaczego pro jekt francuski czyni różnicę między woj skami metropolii a wojskami kolonial- nemi.

Następnie delegat włoski gen. De Ma rinis wyraził życzenie ustanowienia sy stemu, któryby pozwolił brać w rachubę stan liczebny wojsk kolonialnych z uwzględnieniem odległości dzielące je od metropolii.

W dyskusji brał jeszcze udział dele gat holenderski Rudgers oraz lord Cecil. Następne posiedzenie odbędzie się we środę w południe.

CO MÓWI O KONFLIKCIE ALBAŃ- SKIM P. BODRERO?

Paryż, 29 marca. (PAT.) Białogrodzki korespondent „Petit Parisienne” miał wywiad z posłem włoskim w Białogrodzie generałem Bodrero, który po wiedział między innymi, aby należycie zrozumieć sytuację, należy sięgnąć wzrokiem wstecz.

Wśród ludności pogranicza serbsko-albańskiego znajduje się mnóstwo korni tadzich, przy pomocy których rządowi jugosłowiańskiemu udało się już dwa lata temu złożyć władzę w ręce Achmeda Zogu. Z początkiem wiosny od-niesiśmy wrażenie, że podobny ma-newr ma się rozpocząć. Jest rzeczą zro-zumiałą, że rząd włoski, który za zgo-dą wielkich mocarstw rozpoczął w Al-banji wielkie dzieło cywilizacyjne, nie chce, aby wysiłki te zostały unicestwio-ne przez niestające zamęty. Jeżeli Mussolini zadzwonił na alarm, to nie w tym celu, aby wywołać katastrofę, lecz przeciwnie, aby jej zapobiec. — W tych stronach, gdzie wojna ponie-kąd zawsze istnieje w stanie potencjal-nym, najmniejsze zamieszanie może spo-wodować poważne następstwa.

Powstanie komitadżich, o ile będzie podtrzymywane z drugiej strony grani-cy przez materiał ludzki, oraz dostar-

czanie amunicji i pieniędzy, może z ła-twością doprowadzić do jak najpowa-żniejszego konfliktu. Mieliśmy właśnie dane, pozwalające nam przewidywać

podobne wypadki. Jugosłowianie nie chcą się zgodzić na obecność Włoch w Albanji. Ich dewizą jest: Bałkan dla na-rodów bałkańskich.

Gwałtowna agitacja bolszewicka w Pekinie.

Pekin, 29 marca. (PAT.) Rozeszła się tu pogłoska, iż Sowiety rozdały w u-biegłym miesiącu w Pekinie olbrzymie sumy na cele agitacyjne. W związku z tem policja dokonuje energicznych poszukiwań i rewizji, roztaczając ścisłą kontrolę nad agencjami prasowymi i dziennikami w celu powstrzymania pro-

pagandy szerzonej przez wojska polu-dniowe. Liczni Amerykanie, którzy do-tychczas odnosili się przychylnie do na-cjonalistów, zmienili swe poglądy po ostatnich incydentach w Nankinie i mi-mo urzędowych zapewnień ze strony władz chińskich wywożą swe rodziny z Chin.

Walki z europejczykami.

Londyn, 29 marca. (PAT.) „Westmin-ster Gazette” donosi z Szanghaju, że oddziały wojsk kantońskich wtargnęły na obszar koncesji japońskiej i francu-skiej, gdzie dokonały licznych gwałtów.

Szanghaj, 29 marca. (PAT.) Na sku-tek bóli, jaka wynikła pomiędzy grupą marynarzy angielskiego statku wojen-

nego „Woodstock” a tłumem Chińczy-ków w Czang Sza, miejscowy komi-sarz zagraniczny zażądał, aby angielskie statki wojenne opuściły port oraz aby marynarze, którzy brali udział w bójce, zostali wydani w ręce władz chińskich.

Koncentracja floty amer. pod Szanghajem.

Londyn, 29 marca. (AW.) Z Wa-szyngtonu donoszą, że adm. Williams w chwili zaostrzenia się sytuacji w Chinach zarządził koncentrację w Szanghaju wszystkich amerykańskich okrętów wojennych, które obecnie nie są niezbędne na innych wodach.

Nowy Jork, 28 marca. (AW.) Stan-dard Oil Company otrzymała depeszę

od swego oddziału w Chinach, która donosi, że podczas ostrzeliwania wznie-sienia Soceny pod Nankinem, gdzie schroniły się rzesze obywateli angielskich i amerykańskich, zostało zabitych 30 mieszkających w Nankinie Amery-kanów i 8 marynarzy wysłanych z od-działów marynarki.

Rehabilitacja ś. p. Lindego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 marca. (zo). Sąd ape-lacyjny oddalił powództwo skarbu pań-stwa przeciwko śp. Hubertowi Linde-mu i jego spadkobiercom o sumę prze-

szło półtora miliona zł., oraz uwolnił od winy i kary Baua i Hryniewickiego.

Ten wyrok sądu apelacyjnego jest zupełną rehabilitacją śp. H. Lindego.

Panowie Młynarski i Krzyżanowski o swej podróży do Stanów Zjednoczonych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 marca. (zo). Delegaci polscy do Ameryki pp. Młynarski i Krzyżanowski powrócili we wtorek wie-czorem do Warszawy.

Na pytanie, zadane im przez przed-stawicieli prasy, co do otrzymania po-życzki w Ameryce oświadczyli, że ma-ją wyraźny nakaz, aby żadnych bliż-szych informacji nie udzielali. Z podró-ży są jednak bardzo zadowoleni i u-ważają, że cel jej jest osiągnięty.

— Czy panowie uzgodniali z misją prof. Kemmerera plan finansowy?

— Tak, przez cały czas pobytu by-liśmy w kontakcie z członkami misji prof. Kemmerera i uzgadniałszy plan finansowy.

— A jednak były i rokowania o po-życzkę?

— Tego nie zaprzeczamy. Istotnie w grudniu rząd otrzymał poważne propo-zycje z kilku stron, ale wymagały one uzgodnienia z misją prof. Kemmerera i planem finansowym. Ten cel został o-

siągnięty. Po załatwieniu planu finanso-wego, sprawa pożyczki spadnie z drze-wa jak dojrzały owoc.

O szczegółach i o sumie mówić już nie możemy. Wszystko zależy od przy-jęcia przez rząd planu finansowego i innych jeszcze propozycji.

— A o planie finansowym czy można się czegoś dowiedzieć?

— I o tem mówić nie możemy. Idzie tu o sposób użycia pożyczki, oprocentowanie, stabilizację waluty.

— Więc rząd ma projekt stabilizacji waluty?

— Rząd wyraźnie kilkakrotnie o-świadczył, że po otrzymaniu pożyczki przystąpi do stabilizacji waluty.

— A termin uzyskania pożyczki?

— Powiedzieliśmy, że rokowania to-czą się, że są na dobrej drodze, i że to nastąpi w najbliższych miesiącach, ale proszę o więcej nie pytać. Leży to w interesie samej pożyczki.

Podobno dostaniemy 80 milionów dolarów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 marca. (zo). Wedle po-głosek, suma pożyczki amerykańskiej ma wynieść 80 mil. dolarów.

Warszawa, 29 marca. (G.) Według

doniesień pism, warunki, na jakich Pol-ska ma otrzymać pożyczkę amerykań-ską, mają być podobne do warunków pożyczki amerykańskiej dla Belgii.

ZAKOŃCZENIE ŚLEDZTWA W SPRA- WIE UWIEZIONYCH GENERALÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 marca. (zo). Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie wię-zionych trzech generałów zostało już ostatecznie zakończone a akty odesła-ne do prokuratury w celu przygotowa-nia aktu oskarżenia.

Kiedy akty oskarżenia będą gotowe nie wiadomo, jednakże wobec ukończe-nia śledztwa, generałowie powinni być uwolnieni z więzienia, gdyż czynniki rządowe zasłaniały się zawsze w spra-wie ich zwolnienia, względami na to-czące się śledztwo.

O ZMIANIE PRZEPISÓW O PODAT- KU OBROTOWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 marca. (zo). Przedsta-wiciele przemysłu spożywczo-prze-twórczego wystąpili do min. spraw we-wnętrzych z wnioskiem zmiany prze-pisów o podatku obrotowym.

Jak się dowiadujemy, min. spraw wewnętrznych odnosi się przychylnie do tej sprawy i odpowiednie wnioski wraz z uzasadnieniem przesłane zosta-ną do ministerstwa skarbu, które w o-becnej chwili sprawę tę rozważa.

ZNIESIENIE KONTROLI WOJSKO- WEJ NA WĘGRZECH.

Paryż, 29 marca. (PAT.) Konferencja ambasadorów postanowiła, iż wojsko-wa komisja kontrolna na Węgrzech przestanie funkcjonować dnia 31 marca br., jednakże członkowie komisji pozostaną na miejscu do 15 maja br. celem dopełnienia pewnych prac, które mają być jeszcze wykonane, i ukończenia re-dakcji swego ostatecznego sprawozda-nia.

ZAGRANICZNA POLITYKA ŁOTWY.

Ryga, 29 marca. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Sielens przema-wiając wczoraj na zebraniu publicznem, podkreślał konieczność zawarcia z Rosją paktu o nieagresji oraz odpierał twierdzenia, jakoby pakt taki czynił Łotwę zależną od Rosji. Minister za-znaczył dalej, iż pakt taki nie byłby w żadnym razie skierowany przeciw Li-dze Narodów. Mówca nazwał fantasty-cznymi wszelkie projekty federacji państw bałtyckich z Rosją. Nie może-my — mówił minister — odwracać się od jednego państwa i grozić pięścią drugiemu. Celem naszej polityki zagra-nicznej jest spokój, zachowanie neutral-ności politycznej i ekonomicznej.

Lwów, 29 marca.

Tragiczny wypadek. W dniu dzisiej-szym około godz. 5 popoł. wyskoczył z wozu tramwajowego „1” naprzeciw głównej poczty Grzegorz Potyrajsko i uderzył głową o latarnię, a następnie o bruk. W drodze do szpitala zmarł wskutek krwotoku mózgowego.

Zagadkowy wypadek. Wczoraj po południu przechodnie natknęli koło sta-wku na Żelazn. Wodzie na mężczyźnie w stanie nieprzytomnym z oznakami silnego zatrucia. Pogotowie przewiozło go do szpitala. Tożsamości jego nie zdo-lano dotychczas ustalić.

Zamach samobójczy. Wczorajem tar-gnęła się na życie Anna Kasprzykówna 24 lat licząca służąca przy ul. Klepa-rowskiej 1. 10. Kasprzykówna, która za żyła silnej trucizny, przewiozło pogoto-wie ratunkowe do szpitala.

Groźny pożar piwniczny wybuchł dziś wieczorem w kamienicy L. 15 przy ul. Piekarskiej. Z niewyjaśnionej przy-czyny zapaliło się drzewo tam złożo-ne i węgle, a pożar zagrażał składowi nafty, pomieszczonego nad piwnicą. — Straż pożarna pod kierunkiem nacz. Spaczyńskiego szybko ogień ugasiła.

Przegląd prasy.

„Głos Narodu” przemawia gorąco za zawarciem paktu z Rosją i podnosi, że

Wobec nieufności, jaką w kraju budzi wpływ kół belwederskich na naszą politykę wschodnią, wobec aż nadto smutnych doświadczeń z lat 1919—1921 i pewnych niepokojących artykułów w prasie sanacyjnej taka jasna, wiążąca rząd deklaracja byłaby bardzo pożądana. Oczywiście nie chodzi nam o warunki lub szczegóły propozycji polskich, które z reguły zagaja się dyskusję takiej o ten polityczny komentarz, jakim ze reguły zagaja się dyskusję takiej doniosłości, jak ta, która ma się rozpocząć w Moskwie.

Nieraz dawaliśmy na tem miejscu wyraz przekonaniu, że pakt polsko-rosyjski przyniósłby obu stronom ogromne korzyści. Byłby on ujęciem w formę prawną i uroczystem uznaniem przez Polskę tej konserwatywnej polityki, którą od roku 1922 z mniejszym lub większym naciskiem prowadziły wobec Rosji wszystkie polskie rządy. Polityka nasza była wobec Rosji przez 150 lat rewolucyjna, teraz musi dążyć do zachowania status quo. Gdy Rosja sowiecka staje wobec nas na podobnym stanowisku, to trudności, jakie porozumieniu obu państw stoja na przeszkodzie, okazać się muszą łatwymi do pokonania. Sowiety muszą się zgodzić, że pakt o nieagresji nie może naruszać naszych obowiązków wobec Ligi Narodów, a przykłady paktów niemiecko-rosyjskiego i lotewsko-rosyjskiego wskazują, że można znaleźć odpowiednią formę uzgadniającą. Z drugiej jednak strony musi także Polska zrzec się myśli wspólnego polsko-baltyckiego paktu ze Sowietami, co jej przyjdzie teraz tem łatwiej, że Łotwa, nie oglądając się na Warszawę, zawarła pakt osobny, a Finlandja prowadzi wobec Rosji swą własną politykę. Nie znaczy to, by Polska przestała się interesować niściem Dźwiny, niezmiernie ważnem dla nas ze stanowiska wojskowo-politycznego. Jest jasnem, że i nasze desin teresement wobec Ukrainy musi być zupełnie szczere. Eskapady „Głosu Prawdy” nie powinny się powtarzać.

„Kurier Poranny” stwierdza, że Włochy wskrzeszają imperialistyczną politykę starożytnego Rzymu, oraz że ekspansja włoska na Bałkanach znajduje sprzyjające warunki.

Przedewszystkiem nie posiada w tej chwili silnej konkurencji. Austro-Węgry nie istnieją. Rosja sowiecka, odepchnięta poza Dniestr, może co najwyżej prowadzić papierową wojnę propagandową. Planom włoskim

NAKŁADEM K. S. JAKUBOWSKIEGO WE LWOWIE

2832

wyszły świeżo następujące książki:

Czekanowski Jan: **WSTĘP DO HISTORJI SŁOWIAN**. Perspektywy antropologiczne, etnograficzne, prehistoryczne i językowe (Lwowska Biblioteka Slawistyczna, t. III). Zł. 38—
 Ehrlich Ludwik: **PRAWO NARODÓW**. Zł. 39—
 Piamitzer Antoni: **ELEMENTY GEOMETRII RZUTOWEJ**. Zł. 26—
DO NABYCIA PRZEZ WSZYSTKIE KSIĘGARNIE!

jedno tylko państwo może się ostro przeciwstawić, a jest nim, od czasu zatargu o Rijekę, Jugosławia. To też polityka włoska zużyła wiele energii na przeprowadzenie izolacji tego państwa. Przedewszystkiem przyczyniła się w niemalym stopniu do rozbicia Małej Ententy przez wyłuskanie z niej Rumunii. Nasz południowy sprzymierzeniec nie ma z pewnością żadnych powodów do żywienia uczuć nieprzyjaznych względem Jugosławii, jednak był zmuszony zabiegać o życzliwość Włoch, mając na widoku sprawę Bessarabji i grożące niebezpieczeństwo rosyjskie. Tak doszedł do skutku włosko-rumunski traktat przyjaźni z dnia 16 września 1925, zatwierdzony obecnie ratyfikacją przez Włochy układu paryskiego z czerwca 1920 r. w sprawie włączenia Bessarabji do Rumunii.

Równie łatwo udało się pozyskać Włochom rząd węgierski w osobie hr. Bethlena. Podstawą tego zbliżenia są rachuby Węgier na pomoc Włoch w uzyskaniu dostępu do Adriatyku, w zniesieniu klauzul rozbiorczych, narzuconych przez traktat w Trianon i wreszcie w sprawie restytucji monarchji. Poza tem przyczynami istnieje czwarta, którą jest wyraźna skłonność pewnych sfer społeczeństwa węgierskiego do angażowania się w każdą politykę o ostrzu przeciw-serbskiem. W posunięciach włoskich, sfery te widzą wodę na swój młyn, gotowe są więc służyć im z całym zasobem dobrze znanej energii węgierskiej. Jeszcze łatwiej było rządowi włoskiemu wciągnąć do kursu przeciw-serbskiego Bułgarię. Państwo to, mające wiele powodów do niezadowolienia z obecnej sytuacji, liczy na poparcie przez Włochy swego dążenia do uzyskania wybrzeży Morza Egejskiego z Dedagaczem. Ponadto Włochy coraz bardziej przywiązują do siebie Bułgarię, podsycając ruch wyzwoleńczy w Macedonii, w trzech czwartych należących dzisiaj do Jugosławii. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach udało się gabinetowi rzymskiemu wzbudzić niechęć lub nawet otwartą nienawiść do Jugosławii na ca-

łej przestrzeni od Karpat do Morza Egejskiego. W końcu roku ubiegłego sytuacja dojrzała do tego stopnia, że zdaniem włoskich sfer rządzących, nadeszła pora zbierania plonów.

Bramą wypadową, przez którą imperializm włoski ruszył po swoje żniwo, stała się Albania. Przedewszystkiem dlatego, że najłatwiej się było w niej umieścić. Wyzyskując panujące w tym kraju zamieszki wewnętrzne i popierając oddanego sobie wódkorządcę Achmeda-Zogu, przygotowały sobie Włochy możliwość interwencji, a co za tem idzie stałego usadowienia się na tym skrawku Bałkanów. Drugim powodem jest nafta albańska. Trzecim — strategiczne znaczenie tego kraju. Dotyka on bowiem całą długością swoich wschodnich granic terytorjum Macedonii, przez którą myśli włoska dąży już teraz do Salonik. Następnie — stanowi Albania bastion, flankujący, a wspólnie z Macedonią, przecinający naturalny kierunek ekspansji serbskiej do tegoż samego portu.

„Czas” zajmuje się problemem chińskim uważając, że

zajęcie Szanghaju i Nankinu przez wojska południowe stanowi tylko etap w rozwoju problemu chińskiego i jest epizodem organizacyjnych wstrząśnięć rasy żółtej. Zdobywając Szanghaj, największe obok Tientsinu i Kantonu handlowe emporium państwa Środka, południowcy poderwali materialne podstawy rządu pekińskiego, który z cel tamtejszych czerpał swoje główne dochody. Zresztą wiadomości nadchodzące z Pekinu zgodnie stwierdzają, że szerzy się tam niesłychane zamieszanie, panika, wojsko niezapłacone zapewnia sobie utrzymanie zapomocą dotkliwych rekwizycji, — namiestnicy prowincjonalni zwalczają się wzajemnie — i tylko w Mandżurji panuje względny spokój i porządek. Wszystko to dowodzi, że położenie rządu północnego jest rozpaczliwe i że w razie dalszej energicznej ofensywy południowców, los Pekinu, więc całych

południowych Chin — rozstrzygnie się prędko i ostatecznie.

W dalszym ciągu rozważań uczciwość każe „Czasowi” przyznać, że Anglicy i inne państwa eksploatujące dotąd Chiny zasłużyły

w całej pełni na nienawiść i zemstę Chińczyków. Wyzyskując filozoficzny pacyfizm tego narodu, główne państwa europejskie eksploatowały i gnębiły niemiłosiernie Chiny traktując je prosto jak państwo barbarzyńskie i bezbrojne, które można łatwo i bezkarnie obdzierać. Począwszy od skandalicznej „wojny opiumowej”, aż do zupełnie bezprawnego zagarnięcia najlepszych portów Chin północnych przez Rosję, Japonję, Anglię i Niemcy, każde spotkanie Europy z Chinami znaczyło się szeregiem krzywd, wyrządzonych temu państwu, a miary dopełniły wyjątkowe upokarzające przepisy, stosowane do Chińczyków w posiadłościach angielskich i amerykańskich. I cały ten wysiłek nie dał właściwie spodziewanego rezultatu, żadne bowiem zakazy nie zdołały powstrzymać żywiołowego pędu chińskiej emigracji, która wszędzie, dokąd przeniknęła, ujęła w swoje ręce życie ekonomiczne kraju. Dziś, azjatyckie posiadłości Anglii — poza okresem Hindostanu — są kolonjami chińskimi, administrowanymi przez Anglików. W rdzennych Chinach, gromadnie zakładane wielkie przedsiębiorstwa europejskie, zostały zwołna opanowane przez kapitał chiński, i gdyby nie sztucznie i przez mocą utworzone, t. zw. koncesje europejskie w wielkich, chińskich miastach portowych — cudzoziemcy już dawno musieliby Chiny opuścić. W Ameryce kolonizacja chińska zalalałaby wybrzeża Pacyfiku, gdyby jej nie hamowały drastyczne zakazy. Słowem problemat chiński dawno już przekroczył swoje naturalne granice i nabrał charakteru powszechnego, tak, że obecnie Chiny stoja na czole ludów kolorowych w ich zmaganiu się z rasą białą.

Dr. Tadeusz Kasprzycki

2691n **dentysta**
ordynuje stale osobiście
 Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.
 przedłużenie ul. Akademickiej.

PASTĘ do podłóg
 poleca 1975

Ludwik Hoszowski

Główny Skład Farb
 Lwów, Akademicka 3. Tel. 669

PANAIT ISTRATI.

7)

KIR NICOLAS.

Przełożyła Irena Łozińska.

Ciąg dalszy.

Równocześnie mówił, raczej dła tego tylko, aby mówić, jak z chęci przekonania jej:

— Biedactwo moje... Ślicznotko moja! Nie bądź nigdy niewolnicą zachcianek swoich. Komu innemu, za ten kawałek ciasta mogłabyś zapłacić dziewictwem. A kiedyś, później kiedy staniesz się sławną primadonna, kiedy mężczyźni będą zapraszać cię na kolacyjki i pić szampana z twego pańtofelka, gorzko żałować będziesz, że za kawałek plachtynty oddałaś „towar”, za który mogłabyś otrzymać majątek.

Ale zwracając się do Adriana, równocześnie zaprzeczał temu po grecku.

— To nie prawda, more Adriani. Kie-

dy „towar ten” jest jeszcze nienaruszony, oddaje się go zawsze za kawałek plachtynty, albo nugatu, gdyż wówczas gardzą nim książęta a dopiero wtedy zaczynają oceniać go należycie, gdy przejdzie przez ręce... piekarsza!

Kir Nicolas żył zresztą w konkubincie z kobietą o wiele młodszą od siebie, niegdyś piękną i powabną, dziś wyniszczoną tuberkulozą. Kobieta ta przeżywała już ostatnie dni, ale przeżywała je jak szalona, kpiąc z rad lekarza, paliła, piła, ucztowała, nie obawiając się śmierci, oczekującej już u progu i od rana do wieczora łączy radości mieszała ze łzami żalu.

Lelea Zinca była robotnicą w fabryce tytoniu w Bukareszcie. Jakis zamożny jegomość wygiął ją stamtąd i ożenił się. Po roku pożycia opuściła go jednak i uciekła z Kir Nicolas do Brailly. Tu pochowała nie tylko wspomnienia o swoim nieznośnym, przesadnie systematycznym mężu,

ale i młodość swoją, spaloną wszelkiego rodzaju nadużyciami.

— Miałam zaledwie siedemnaście lat, kiedy poznałam Nicolasa. — opowiadała Adrianowi, który w krótkim czasie stał się jej przyjacielem, — gdyż podobał mi się ten stary kocur, ten diabelski choć świejący już plachyntarz, a podobał mi się od chwili, w której powiedział — mnie pani Vasilescu, całej w muślinach i dobrej klientce swojej: „Ach! moja zakochana turkawko. Za ucałowanie ożnytych oczu, chętnie poszedłbym na dziesięć lat do ciężkich robót”. Rozumiesz Adrianie? Dziesięć lat ciężkich robót za pocałunek! To bardzo podobna się siedemnastoletniej kobiecie. To też pozwoliłam pocałować się Nicolassowi i zamiast wysłać go do ciężkich robót prosiłam, by dalej całował, gdyż im więcej otrzymywałam pocałunków, tem więcej ich pragnęłam. No, i mój Boże... zrobiłam tak jak robi się zawsze, kiedy nie jest się wielką damą: puściłam kantem mego

koczkodana i jego muśliny i uciekłam z tym, który za mój pocałunek gotów był przesiedzieć dziesięć lat w katordze. O! i niczego nie żałuję, chyba uciekającego życia!

Lelea Zinca ogromnie lubiła czystość i posuwała ją aż do przesady; zawsze skulona na kanapie, wołała do każdego, kto zapukał do drzwi:

— A nie zapomnij tam nogi wytrzeć!

Aby przeistoczyć jakoś swe skromne mieszkanie, co soboty w ten dzień wielkich porządków, przesuwała wszystkie meble; i tak z trudem łóżko wędrowało na miejsce szafy, szafa na miejsce bufetu, a bufet tam, gdzie przedtem stała umywalka. A po kilku tygodniach, meble okrążywszy cały pokój, powracały znowu na dawne miejsce. Każdego wieczoru, po przeprowadzeniu tych zmian, Kir Nicolas powracał do swojej żony, umyty i wystrojony i zatrzymując się w drzwiach wykrzykiwał śpiewnym głosem:

(C. d. n.)



Ostatnie dni
sprzedaży

Losów I. klasy

w największym i najszczęśliwszym kantorze Państwowej Loterii Klasowej

„NADZIEJA”

LWÓW, SYKSTUSKA 6.

Główna wygrana

600.000 złotych

ponadto wygrane po
400.000, 200.000, 100.000, 60.000,
50.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000,
*3.000 i t. d. n3047

CO DRUGI LOS WYGRYWA

Setkom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Przewiduje się brak losów, poleca się przeto zamawiać natychmiast. Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należności.

Ciągnięcie już
13 i 14 kwietnia b. r.

Ceny losów: Czwartka zł. 10—, połówka zł. 20—, cały los zł. 40—.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam wypełnione w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ SŁ.
Do „Nadzieji”, Lwów, ul. Sykstuska 6. Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterii Klasowej: losów całych po 40 zł., ... połówek po 20 zł., ... czwartek po 10 zł. Należność zł. uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanymi.

Imię i nazwisko:
Blizszy adres:

Pieśń rybaków na wyspie
Pago-Pago.

Złote wybrzeże, błękitna fala,
Palmy zielone w słońcu śpią —
O-e, o-eee, o-la-oo!...

Niedługo jednak nadciągnie zdala
Szara ulewa, z szarą mgłą —
O-e, o-eee, o-la-oo!...

Nuda i smutek, z deszczem i mrokiem,
Sapczyć się będzie w morskie dno —
O-e, o-eee, o-la-oo!...

Śmierć tu przeleci z upiornym okiem,
Z paszczą rekina straszną, złą...
O-e, o-eee, o-la-oo!...

Józef Jedlicz.

IDEALNA PASTA DO ZĘBÓW

KREM PERŁOWY

INNATOWICZ — LWÓW. 2678

Potrzeby szkolnictwa naszego.

Rozmowa z pos. Rymarem.

Sesja parlamentarna zamknięta. — Sejm i Senat spełniły swe najważniejsze zadania i uchwały w terminie przepisanej Konstytucją budżet na r. 1927-8. Pomimo uszczuplenia terminu prac parlamentarnych nad budżetem o 13 dni, strawionych na „wstać czy siedzieć”, Sejm uporał się z budżetem nawet przed ostatnim terminem, na 9 dni przed nim.

Uchwalenie budżetu nie znaczy bynajmniej, iż zaspokoiono potrzeby kraju. W pewnym stopniu — tak. Lecz poza tem pozostaje jeszcze szeroka dziedzina potrzeb niezbędnych, tak, iż pracownicy stają bezradni, nie wiedząc, co począć. Chcąc zorientować się bodaj częściowo w potrzebach społeczeństwa i w jakim stopniu budżet je uwzględnia, zwróciliśmy się do p. Stanisława Rymara, prezesa komisji budżetowej Sejmu, którego wielką zasługą pozostanie szybkie, gruntowne i realne ujęcie budżetu, prosząc go o opinię i pogląd na te kwestje.

Jedną z najtrudniejszych do załatwienia spraw naszych jest kwestja budowlana w szkolnictwie.

— W jakim stopniu budżet państwa uwzględnił budowlane potrzeby szkolne?

— Budżet państwa, uchwalony dnia 22. marca przez Sejm, jest zrównoważony. Równowagę tę jednak osiągnęliśmy z wielkimi ofiarami. Pozostały w budżecie niemal wyłącznie wydatki konieczne konsumpcyjne, ograniczeniu zaś lub skreśleniu podległy wydatki inwestycyjne, a więc w pierwszym rzędzie budowlane, regulacyjne i melioracyjne. Ten sam los spotkał i kredyty budowlane szkolne. Rząd proponował w swoim przedłożeniu jeden milion na budowę szkół powszechnych i dwa miliony na budowę szkół wszystkich innych typów. Sejm przyjął ostatecznie sumy: dwa miliony na budynki szkół powszechnych i cztery i pół miliona na budowę wszystkich innych typów. Jedna i druga suma jest poprostu śmieszna w stosunku do potrzeb w tych dziedzinach.

Stan faktyczny jest następujący: Polska posiada w okrągłych sumach 27 tys. szkół powszechnych, do których uczęszcza półczwarta miliona dzieci. Dzieci podzielone są na okrągi 70.000 oddziałów nauki. Dla pomieszczenia dzieci posiada państwo ogółem do r. 1925 — 25.872 sale lekcyjne, a więc zaledwie jedną trzecią część tego, czego szkolnictwo powszechne w obecnym swym rozwoju wymaga. W czasach polskich wybudowano ogółem około 500 budynków szkolnych, rozpoczęto budowę około 400. Koszt wystawienia wszystkich potrzebnych budynków w najsłabszym wymiarze obliczać trzeba na za wrotną sumę około 4 miliardów złotych w złocie.

Od dnia 22. grudnia 1925 obowiązek budowy szkół powszechnych spoczywa w całości na samorządzie. Samorząd jednak z funduszy bieżących budować nie może, to też gdy w r. 1926 rząd odmówił subwencji i pożyczek na ten cel, nie budowano nic. Owe 400 szkół, których budowę rozpoczęto, nie posunęło się ani o jedną cegłę naprzód w tym roku.

Młodzieży w szkołach średnich państwowych, a więc w gimnazjach, seminarjach nauczycielskich mamy okrągi 150.000. Zakładów ponad 400. Drugie tyle młodzieży uczęszcza do szkół prywatnych. Szkolnictwo to posiada połowę potrzebnych budynków.

Szkolnictwo zawodowe liczy 254 zakłady ze 100.000 młodzieży. Ilość potrzebnych budynków nie przekracza jednej trzeciej.

Szkoły wyższe mają 36.000 słuchaczy i słuchaczek. Stosunki lokalowe są takie, że np. politechnika warszawska ma ponad 7.000 słuchaczy, a pomieszczenie na 1.400. Uniwersytety mają pomieszczenie na 5.000 słucha-

czy, a wpisanych do rejestru jest ok. 26.000.

I znówu próbnę, oczywiście bez pretensji do ścisłości obliczenia funduszy potrzebnych na wybudowanie odpowiedniej ilości sal szkolnych w tych trzech typach szkół przeniesie ponad miliard złotych w złocie.

Cyfry powyższe w bardzo nierównym procencie rozkładają się na poszczególne dziedziny państwa. W szkolnictwie powszechnym np. b. dziedzina pruska posiada 80 proc. potrzebnych budynków własnych, b. dziedzina austriacka około 50 proc., b. dziedzina rosyjska około 3 proc.! Cóż tedy znaczą owe 6 i pół miliona zł. wstawionych do budżetu? A jednak ręk bezradnie opuszczać nie wolno i trzeba szukać wyjścia, któreby choć częściowo mogło rozwiązać te palące zagadnienia.

Widzę parę sposobów rozwiązyjących częściowo ten problem, a przy najmniej ruszyłyby go z martwego punktu. Jeśli idzie o drobne pociągnięcia, to na wykończenie potrzebnych budynków jedynie w Polsce Akademii Górniczej w Polsce potrzebne trzy miliony złotych łatwo znaleźć mogą swe pokrycie w rozszerzeniu na nią dobrodziejstwa korzystania z zasiłków z funduszu co roku powstającego z opłat od patentów, albo też z pożyczki zaciągniętej przez radę przemysłu górniczego a gwarantowanej i spłacanej przez rząd.

Wykończenie zakładów chemii i amoniaku w Poznaniu w związku z zamierzoną wystawą ogólnopolską w r. 1929 i to kosztem także tylko trzech milionów — jest drogą specjalnej pożyczki zupełnie możliwą.

Tym samym sposobem może Liga obrony powietrznej państwa wykończyć dla politechniki warszawskiej nowoczesne a tak dla państwa konieczne pracownie.

Nas już dzisiaj stać na to, byśmy płacili procenty i annuitety od zaciągniętych pożyczek, nie stać nas jeszcze na jednorazowy i to natychmiastowy wydatek.

Ale to są rzeczy drobne i stosunkowo łatwe. Trudniejszy problem to ruszyć z martwego punktu budowę szkół powszechnych i znaleźć kredyty znaczniejsze na budowę szkół innych typów. Tu pomocą może tylko wielka długoterminowa pożyczka. Pożyczki na budowę szkół powszechnych brałyby samorządy, pożyczki na budowę szkół innych zaciągnąćby musiało państwo. Gdy dziś tyle się mówi o rokowaniach w Ameryce i bliskiej jakoby pożyczce dolarowej dla Polski, należy przypomnieć ten wielki dział tak potrzebny narodowi, a tak zaniedbany.

Pierwszy państwowy fundusz gospodarczy, stworzony za rządów Władysława Grabskiego z pożyczki Dillonowskiej całkowicie zignorował budownictwo szkolne.

Dawny sejm galicyjski dał nam dobry przykład, jak należy budować szkolnictwo powszechne. Mimo, iż w czasach normalnych przedwojennych łatwo było o kredyt dla gmin, sejm galicyjski dwukrotnie uchwalał zaciągnięcie pożyczki w Banku Krajowym, każdym razem w sumie 10 milj. koron dla stworzenia funduszu pożyczek dla gmin wyłącznie na cele budowy szkół powszechnych. Wydaje mi się, iż przyszedł i na całą Polskę czas zająć się tym problemem.

Dzisiaj rząd tworzy cały szereg specjalnych funduszy, dotuje je bądź z pieniędzy przewidzianych w budżecie, bądź z zapasów kasowych, bądź też z pożyczek zagranicznych. Niemniej wydatna jest akcja, aby rezerwy instytucji takich, jak polska dyrekcja ubezpieczeń, PKO, zakład pensyjny itp. lokować w papierach długoterminowych. Mamy już państwowy fundusz gospodarczy, fundusz na odbudowę

LOS Y I. KLASY

poleca kantor Loterii Państwowej „RUNO” RAWICZ I SKA
Lwów, ul. Akademicka 3.

GŁÓWNA WYGRANA
600.000 ZŁOTYCH

Ogólną sumę wygranych
podwyższono na
16 MILIONÓW ZŁOTYCH.

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

CIĄGNIENIE JUŻ 13 I 14 KWIEŹNIA B. R.
Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, dołączając nasz blankiet P. K. O. wolny od porta.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ.

Do firmy „RUNO” Rawicz i Ska,
Lwów, Akademicka 3.
Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterii Klasowej: losów całych po zł. 10—, ... połówek po zł. 20—, ... całych po zł. 40—. Należność złotych uiszczyć po otrzymaniu losów. W tym celu proszę o przesłanie blankietu P. K. O.
Imię i nazwisko:
Adres:

kraju, fundusz melioracyjny itp. Dla czegożby nie przystąpić do prac nad stworzeniem funduszu na budowę szkół.

Nie sądzę, by akcja ta nie pociągnęła za sobą pewnych nowych świadczeń ze strony społeczeństwa, a w szczególności ze strony rodziców dzieci. Na oprocentowanie pożyczki, na opłatę rat annuitetowych potrzeba pieniędzy. Zanim budżet państwa będzie miał na te cele potrzebne sumy, uplynie rok lub dwa, może więcej. Jeśli czekać nie chcemy, trzeba mieć odwagę powiedzieć już dziś głośno, że zgodzimy się na nałożenie nowych ciężarów, opłat, byle one wyszły na korzyść dzieci naszych i kultury narodowej.

Przed dwoma laty wystąpił rząd z projektem stempla szkolnego jako opłaty od świadczeń szkolnych. Przewidziano nawet w budżecie dochód z tego źródła na sumę około 11 milj. zł. Potem jednak rząd wycofał te propozycje i dotąd wszystkie świadczenia szkolne są wolne od stempla. Myślę, że w tem źródle szukać należy częściowego pokrycia wydatków funduszu budowy szkół.

A obok tego pewna reforma art. 120 ustawy o podatku obrotowym, a może i nałożenie specjalnego dodatku budowlano - szkolnego do paru innych podatków bezpośrednich dałoby się zrobić. Nie obciążałoby to zbytnio obecnych płatników, a dałoby państwu możność poniesienia o wielki krok naprzód sprawy wychowania narodowego młodego pokolenia.

Mówimy o tem zagadnieniu wprost przygodnie. Z żalem stwierdzić trzeba że ci, na których ciąży obowiązek pamiętać o tym problemie, stworzyć program, opracować szczegóły, wytworzyć warunki jego realizacji, — ci milczą. Programu ministerjum W. R. i O. P. niema. Nie ma dotąd Rady wychowania narodowego, gdzieby można było problem ten poruszyć i omówić. Niema inicjatywy od góry.

Rząd zapowiadał, że gdy tylko lepsze od przewidywanych w ustawie skarbowej warunki na to pozwolą, wystąpi z dodatkową ustawą o zaciąganiu kredytów inwestycyjnych. Życzę młodzieży naszej i narodowi, aby ministerjum W. R. i O. P. miało tyle siły i powagi w rządzie, by ta dodatkowa ustawa skarbową objęła także i początek realizacji funduszu budowy szkół. Akcji tej przykłaśniemy wszyscy z całego serca.

KAWA RIEDLA

Wiadomości bieżące.

31

Marzec

1927

Czwartek

Balbiny

Jutro: Hugona

Wschód słońca 5:40

Zachód 18:30.

TEATR WIELKI.

Czwartek 31 bm. „Grzesznica na wyspie Pago-Pago” sztuka egzotyczna w 3 aktach J. Coltona i Cl. Randolph — premiera.

Piątek 1 kwietnia „Manon”. Gość. występ p. Turskiej-Bandrowskiej.

Sobota 2 kwietnia o 3 popoł. „Horsztynski”. Występ Żelazowskiego.

Sobota 2 kwietnia o 7:30 wiecz. „Grzesznica na wyspie Pago-Pago”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 31 bm. „Król Kawy”.

Piątek 1 kwietnia „Panna z dobrego domu” krótkowidła w 3 aktach Wincentego Rapackiego (premiera).

Sobota 2 kwietnia „Król Kawy”.

TEATR MAŁY:

Czwartek o 7:30 „Potas i Perlmutter”.

Premiera. Gościuiny występ dyr. Fertnera.

Piątek o 7:30 „Potas i Perlmutter”. Gościuiny występ dyr. Fertnera.

Sobota o 7:30 „Potas i Perlmutter”. Gościuiny występ dyr. Fertnera.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Czwartek 31 marca: Festiwal Beethovenowski II. IX. Symfonia.

Niedziela 3 kwietnia: Festiwal Beethovenowski III. IX. Symfonia.

Wtorek 5 kwietnia: Maria Marco, skrzypaczka. 3031

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych ul. Dzieduszyckich 1 (gmach Muzeum Przem.). — Wystawa B. Rychter Janowskiej, L. Sienkiewicza i W. Wasowicza.

— Jutrzejka premiera wyborowej, przewoskiej krótkowidła W. Rapackiego „Panna z dobrego domu”, zapowiada się świetnie, tak pod względem artystycznym, jak i kasowym. Ulniony autor, oraz pełna zapala współpraca naszych artystów dramatów pp. Grzeszkiej, Kwiatkiewiczowej, Lewickiej, Łozińskiej (rola tytułowa), Rybickiej, Smereczanki, Żelichowskiej, Winklera i Okornickiego — równocześnie reżysera tej arcyzabawnej sztuki — dają jej rękojmię świetnego powodzenia i sukcesu artystycznego.

— Pierwszy gościuiny występ dyr. Fertnera. Dziś tj. w czwartek ujrzymy po raz

pierwszy w Teatrze Małym niezrównanego naszego gościa warszawskiego w przepysnej farsie „Potas i Perlmutter”. Dyr. Fertner grał główną rolę w tej farsie ponad sto razy w Warszawie i zdobył sobie ponownie ogromny rozgłos tą naprawdę nieprześcignioną kreacją. Publiczność warszawska przez szereg miesięcy bawiła się świetnie treścią tej sztuki i oklaskiwała gorąco Fertnera za jego kapitalny typ pełen humoru a wysokiego umiaru artystycznego.

— Z sal koncertowej. Dziś we czwartek odbędzie się drugi koncert ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Beethovena. Wykonaną zostanie nieśmiertelna IX Symfonia oraz Fantazja chóralna na fortepian, wielką orkiestrę i chóry. — Maria Marco wiołonistka, wystąpi po raz pierwszy we Lwowie z własnym koncertem we wtorek 5-go kwietnia. Młoda nasza skrzypaczka w ostatnich 2 latach grała we wszystkich stolicach europejskich odnosząc wszędzie niezwykłe powodzenie. Krytyka zawodowa podnosi w wyrazach nader pochlebnych jej wysokie walory artystyczne i przepowiada młodej artystce wielką karierę wirtuozowską. Program koncertu obejmuje m. i. Sonatę Tartinięgo, Bacha i koncert Glazunowa. Akompaniuje dr. Guensberg. 3032

— Towarzystwo Lekarskie. Poniedziałek dzienne na piątek 1 kwietnia: 1) dr. Szymonowicz przedstawi szereg preparatów anatomopatologicznych, 2) dr. Naróg chorego z ciężkimi zmianami po jaglicy, 3) prym. Leszczyński i dr. Goldschlag przedstawi dwa przypadki dermatozy rodzinnej, 4) prof. Kuczyński (z Berlina) wygłosi wykład pt.: „Zagadnienie duru osutkowego w świetle dzisiejszych zapatrywań”.

— Polskie Akademickie Koło Brzeżańskie. W Lwowie donosi, że w pierwszych dniach kwietnia br. wyjdzie z druku Jednodniówka Akademicka, pt. „Brzeżany”. Jednodniówka obok artykułów literackich, zawierać będzie historię miasta Brzeżan, opisy stanu kulturalnego naszego miasta, historię i działalność instytucji państwowych, samorządowych i prywatnych polskich w Brzeżanach. Artykuły pisane są przez najpoważniejszych ludzi w Brzeżanach, lub z tego miasta pochodzących. Jednodniówka wyjdzie w bardzo ozdobnej szacie i zawierać będzie wiele ilustracji. We Lwowie sprzedaż w Księgarni Naukowej pl. Mariackiej. Zamówienia z prowincji pod adresem: Polskie Akademickie Koło Brzeżańskie, — Lwów, ul. Łozińskiego 7. (Cena egzemplarza 2 złote).

— Program Kasy i Kola lit. art. na bieżący tydzień: dziś, we czwartek o godz. 20 wykład Stanisława Machmiewicza pt. „Kultura mieszkania”. — (mieszkanie wyrazem kultury osobistej i epoki — piękno nie jest przywilejem bogactwa — mieszkanie dawniej i dzisiaj — dom czynszowy i własny — przestrzeń i barwa w mieszkaniu — meble — oświetlenie — przedmioty zdobnicze). Liczne przeźrocza zobrazują wykład. Jutro, w piątek, 1 kwietnia o godz. 20-tej wieczór pieśni — Lwowskiego Tow. Spiewackiego „Echo Macierz” pod kierownictwem dyr. J. Rangla z współudziałem pp.

Zofii Śniadowskiej, pianistki i Józefa Wolskiego artysty śpiewaka. — W najbliższą środę, 6 kwietnia koncert Lwa Siroty, jednego z najznakomitszych pianistów doby współczesnej. Sukcesy, jakimi uwiecznione były wszystkie koncerty Siroty w centrach muzycznych Europy, ostatnio w Rosji i we Włoszech, dają najzupełniejszą gwarancję, że produkcja jego we Lwowie, tak jak swe go czasu, będzie prawdziwą atrakcją dla muzycznych sfer naszego miasta, oraz, że impreza ta Kasy i Kola lit. art. wybieje się na czoło ogółu produkcji pianistycznych bieżącego sezonu koncertowego we Lwowie. Bilety już są do nabycia w kancelarii Kasy i Kola lit. art. między 4 a 8 godziną wiecz.

— Zwyczajne walne zgromadzenie Związku Stowarzyszeń Urzędników z akademickim wykształceniem (państwowych i samorządowych) odbędzie się w niedzielę 10 kwietnia 1927 r. o godz. 10:30 przedpołudniem w Warszawie w sali Klubu Urzędników Państwowych ul. Nowy Świat 67.

— Komitet Kościoła św. Elżbiety we Lwowie urządza na dochód budowy wielkiego ołtarza we własnym kościele w niedzielę 3 kwietnia w sali Sokoła II przy ul. Kętrzyńskiego 1. 32 wielką wentę przedświąteczną. Początek o godz. 5 popołudniu. W czasie wenty przygrywać będzie orkiestra kolejowa. — Co szósty los wygrywa.

— Sokół II. Doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę 9 kwietnia br. o godz. 18 (6 wiecz.). Przedwyborcze zgromadzenie 2 kwietnia br. o godz. 18.

— Z Odrodzenia. Dziś tj. we czwartek, 31 marca odbędzie się w lokalu Odrodzenia ul. Piekarska 28 o godz. 19 ostatnie przed świętami zebranie dyskusyjne z referatem dr. Urbana Warkę Mussalskiego p. t. „Istota i cel masonerji”. Wstęp wolny dla wszystkich.

— Na wesół wieczór zapowiadany na sobotę 2 kwietnia w Kasy i Kola lit. wy biera się cały elegancki Lwów, tak, że względu na wykwinny program i liczny komitet pań zapewniający temu wieczorowi pełne powodzenie jak i popularny cel, na który jest dochód przeznaczony, tj. „Rodzinę Sierocą” dzieci po poległych w obronie Lwowa. O ile ktoś skutkiem braku adresu nie otrzymał jeszcze zaproszenia, zechce zgłosić się do pań komitetowych od 12 do 1 w sklepie tytoniowym „Rodziny Sierocę” plac Mariacki 10. Bilety po 5 zł., akad. 2 zł. Równocześnie prosi ten sam komitet o poparcie „Wielkiego przedstawienia” w Teatrze Wielkim dnia 4 kwietnia, które urządzi wspólnie z Kolem młodych ziemianek, opiekujących się ochronką na Kleparowie. Program nadzwyczaj oryginalny i stojący na wysokim poziomie artystycznym. Bilety w kasie teatrów miejskich pl. Hallki (Bank Hipoteczny).

— Zarząd Kola TSL. w Gródku Jagiellońskim złożył 500 zł. na Dom oświatowy im. Ernesta Adama we Lwowie, a 250 zł. na szkołę im. Sobińskiego w Kuchajowie.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgea: Hr. Szezęny Tarnowski z Warszawy, hr. Edward Potworowski Gola, Ksawery Drucki-Lubecki z Bałtorza, Adam

Wszyscy wiedzą o tem.

ze Kathreiner kawa słodowa Kneippa jest najzdrowszym i najtańszym napojem domowym. Przy jej używaniu spożytkowuje się o wiele mniej niż innych namiastek kawy,



Seb. Kneipp

ponieważ jest o wiele wydejsza tem samem w rzeczy wistości o wiele tańsza, aniżeli wszelkie inne artykuły — a przytem jest bardzo smaczna przekona cie się semi! Przy zakupie należy zwracać uwagę na to, że każda oryginalna paczka nosi podobiznę i podpis ks. Seb. Kneipp

Sroczyński z Podburza, Henryk Skirmunt z Drohiczy, Jerzy Gawroński z Prze nysła, Edward Haftke z Warszawy, dr. Julian Kryplewski z Tarnowa, dr. Herman Hütz z Tarnowa, Jan Wańkowicz z Krakowa, Teodor Prądzyski z Poznania, Gustaw Fritzsche z Drezna, Johan Riphalm z Drezna, Karol Schneider z Drezna, Witold Schnell ze Starych Brodów, dr. Jerzy Burliga z Nicci, Stanisław Zawidowski z Nuszcza, Arpad Czerwiński z Poznania, Robert Baerenfeldt z Rygi, Wacław Vondrak z Pragi.

Hotel Krakowski: dr. Zenon Martynowicz z Warszawy, Marian Boj z Borysławia, Oswald Linnert z Bielska, Janina

LeKarcz-dentysta 2896n

Dr. Włodzimierz SZAFRAN

specjalista chorób jemy ustnej i zębów, Kierownik Instytutu Stomatologicznego Kasy Chorych, ordynuje od 4-ej popoł. ul. Akademicka 26, mezanin.

STANISŁAW KUPCZYŃSKI.

23)

Budowniczy motorów i życia.

System społeczny i gospodarczy Henryka Forda.

(Dokończenie).

To też do siewu brał takie ziarna, które najlepiej udają się i najobfitszy rodzą plon, nie martwiąc się tem bynajmniej, że takie same spoczywają już w tym czy owym zakątku spichlerza nauki oficjalnej. Nie troszczył się też o stworzenie konstrukcji, któraby miała wytrzymać wszelkie próby choćby do absurdu doprowadzonej sofistyki myślowej. Chodziło mu więcej o próbę życia. Dlatego oprócz dziesiątki innych argumentów, argumentów logiki, rozsądku i serca, Ford operuje jednym, bodajże najmocniejszym, a mianowicie argumentem potwierdzenia życiowego. Czyż dla wykazania prawdziwości jakiej zasady może być dowód bardziej przekonujący, niż stwierdzenie: „przeprowadziłem ją we wszystkich swoich przedsiębiorstwach przemysłowych, przyczem nie okazała się potrzeba przedsiębrania gdziekolwiek zmian”. Powodzenie Forda udowadnia, że ma on rację.

Czy zasady Forda nadają się do naszych stosunków? Odpowiada na to on sam, zapewniając z właściwym sobie zdrowym optymizmem: „zasady przeze mnie naprowadzone są uniwersalne, przynajmniej ja je uważam za takie”. Oczywiście uniwersalność ta nie oznacza, że można z mechaniczną wiernością kopiować ten, czy ów krok Forda z poznaniem głębszego sensu jego filozofii życiowej. Fabryka zdeorganizowana nie zbawiłaby się przez podwyższenie od jutra płac robotniczych do minimum 6 dolarowego = 54 zł. dziennie, podobnie jak chłop, mający jedną krowinę, przez zakupno maszyny do mechanicznego mycia i dojenia tejsze. „Nie metody, lecz cel decyduje. Metody kształtują się wedle tego, co chcemy zrobić”. Metody więc mogą być różne. Lecz fundament zasad, na których się opierają, jest wszędzie ten sam, nosi niejako charakter uniwersalny.

A więc uniwersalna jest zasada, że każdemu należy się wedle jego usług; że nie wolno bogacić się kosztem drugiego; że podstawą powodzenia jest etyka, a niemoralność i wyzysk na krótkich chodzą nogach.

Uniwersalna jest prawda, że niema między interesem jednostki a grupy społecznej (narodu) rozbieżności, lub przeciwieństw; że dobro jednostki i dobro narodu nawzajem pokrywają się; że więc najlepszym interesem, jaki można w życiu zrobić, jest uczciwa i rzetelna służba dla narodu.

Uniwersalna jest zasada, że praca jest podstawą życia; że praca, a nie wyzysk, bogaci społeczeństwo, bo pozwala więcej wziąć, niż dać, bez uszczerbku bliźniego, stwarzając chleb z niewyzyskanych a przeobfitych sił przyrody. Daje więc zysk, który jest żniwem, a nie grabieżą.

Znajdujemy u Forda potwierdzenie zasady, że zniknąć musi wyzysk narodu przez naród i że prędzej czy później zapanuje zasada samowystarczalności narodów lub wzajemnie się uzupełniających grup narodów, w których handel będzie wzajemnem oddawaniem usług, a nie podbojem.

Ze podstawą siły narodu jest dobrobyt jak najszerzych warstw; że wady dzisiejszego ustroju należy leczyć nie komunistycznym zrównaniem w nędzy, lecz dopuszczeniem każdej jednostki do jak największego udziału w własności; że kapitały produkcyjne wymagają inicjatywy jednostek, jak się o tem przekonała Rosja sowiecka, lecz służyć muszą nie jednostce, lecz narodowi, jak się o tem przekonali, zdaniem Forda, Amerykanie, a przekona także Europa liberalna

Że życie ludzkie nie jest postojem, lub czasową walką w celu zdobycia wygodnej vegetacji, lecz podróżą i ciąglem tworzeniem, które niema kresu; że sens rzeczywistości nie tkwi w rzeczach najlepszych i największych, lecz w coraz lepszych i coraz większych.

Forda poglądowa lekcja dobrego życia, — która zagranicą, zwłaszcza w Niemczech, wywołała już całą literaturę, a do nas dotarła ledwie słabem echem, — nie jest przeznaczona wyłącznie dla fachowców i fabrykantów. Skorzysta z niej może i powinien także sklepikarz, rolnik. Wiele nauczy się z niej rzemieślnik. Słowem, każdy. Dobry lekarz leczy dla leczenia, a nie dla honorarium. Tego wymaga etyka zawodu, a przestrzeganie jej doskonale się opłaca na dalszą metę. Moralność chodzi tu w parze z interesem. Czy można wątpić poważnie, że zasada ta jest żywotna we wszystkich dziedzinach?

Ford nie jest światoburcą, lecz przebudowcą. Zasady głoszone przez niego, nie są przedarciem kart dotychczasowych, lecz jedynie ich przetarasowaniem. Propaganda jego zasad jest propagandą rewolucji sumień, która ma przynieść zwycięstwo mądrej etyki nad krótkowzrocznym egoizmem, usankcjonowanym tak przez doktrynę liberalną, jak i socjalistyczną, oraz wyzwolić siły idealne, drzemające w człowieku.

Zwycięstwo to przyjsć musi, jeśli narody mają z manowców bezradnego pesymizmu wejść na drogę dobrego życia. I z pewnością przyjdzie.

KONIEC.

Chramiec z Dubna, ks. Józef Kała z Wędrzisz, Stanisław Migdał z Jaworza, Eugeniusz Parski z Krosna, Wilhelm Brzozowski z Żywca, Arnold Zajdel z Pabjanic, Stanisław Białobłocki z Drohobycza, Eugeniusz T. R. Miks z Warszawy, Józef Bogen z Gdańska, Maksymilian Weintraub z Warszawy, E. Woldenberg z Warszawy, Carl Christoph Leser z Frederiksburga, Robert Hierz z Wiednia, Józef Kuszel z Warszawy, Teofil Nowakowski z Warszawy, Karol Janusz ze Stanisławowa.

POPARCIE LIGI OBR. POW. PAŃSTWA

jest obowiązkiem każdego obywatela Rzeczypospolitej, któremu tylko jej dobro i potęga leża na sercu. Budowa lotnisk, szkoły pilotów i mechaników, udzielanie stypendjów na studia awiatyczne, wydawnictwa naukowe i podręczniki, urządzenie instytutu aerodynamicznego, stworzenie eskadry lotniczej i propaganda lotnicza — to jej dzieła i zamierzenia.

Dla umożliwienia realizacji tych celów zapisuje się jaknajliczniej na członków Ligi. Wkładka miesięczna wynosi tylko 50 groszy.

— **Wiosna** idzie w swej pięknej szacie, z nadziejami, pragnieniami, zawsze nowa, pożądana. W tym wiosennym nastroju niechętnie się myśli, że są ludzie biedni, smutni, złamani troską życia, że są dzieci opuszczone, którym trzeba serce otworzyć i rękę podać. Zrobić to możemy wszyscy, bez wyjątku, małą jałmużną, rzucaną na stoliki pań, które na cele Katolickiego Związku Polek od 1 kwietnia (piątek) sprzedają cukierki, zaopatrzone w aktualne, pełne humoru przepowiednie, a ofiarowane na ten cel przez firmę J. Hoeflingera. Zapalki oraz uśmiech szczęścia z wrodzonego dnia „prima aprilis”. Wszystko po 20 groszy. Dajcie mało — ale wszyscy!

— **Niestetyczne reklamy.** W ostatnich czasach zaczynają pojawiać się na mieście rozmaitego rodzaju reklamy, szczególnie świetne, o formach niestetycznych, konstrukcji niepewnej, umieszczane na miejscach nieodpowiednich, bez zezwolenia Magistratu. Ponieważ usuwanie tych reklam z urzędu następuje poważne trudności, ze względu na koszt samych reklam, dyskredytowanie odnośnej firmy, której reklamę się usuwa, wreszcie kolosalne pretensje firmy do wykonawcy usuniętej reklamy, przeto celem zapobieżenia podobnym następstwom — Magistrat zabrania niniejszem umieszczania wszelkich tego rodzaju reklam bez przedłożenia wyczerpujących rysunków i uzyskania zezwolenia Magistratu.

— **Ossolineum** otrzymało dar niezwykłe cenny: rękopisy i papiery Karola Szajnochy. Ofiarował je syn historyka profesor Wszechnicy Jagiellońskiej, Władysław Szajnocha „wobec stułecia Zakładu, w dowód osobistego hołdu i związku Ojca z tą instytucją tak bardzo a bardzo zasłużoną”. Są tu więc: akta osobiste, dekrety i dyplomy, umowy księgarskie, utwory zaczęte i niewykończone lub z rozmaitych powodów niewydane za życia, wreszcie liczna korespondencja, materiały przeciekawe do poznania dziejopisarza i współczesnych. Ponad 1000 listów uporządkował i oznaczył chronologicznie sam pieczętowany ofiarodawca. Razem z niezmiernie bogatym zbiorem korespondencji Augusta Bielowskiego, który to zbiór, rzecz można uczynił Ossolineum ośrodkiem ruchu naukowego w obrębie dziejopiskarskiej pracy polskiej, puścizna Szajnochy stanowić będzie wprost wyjątkową całość.

— **Dalsze odroczenie terminu do złożenia zeznań o dochodzie na rok 1927.** Związek Ziemian W. W. M. we Lwowie dowiaduje się z Warszawy, że Ministerstwo Skarbu odroczyło ponownie termin do złożenia zeznań o dochodzie na rok 1927 dla osób fizycznych i spadków wakujących — do 1 maja br.

— **Ze Szkół Nauk Społecznych TSL.** Dnia 27 marca br. odbyła się w lokalu Zarządu Głównego TSL. przy ul. Fredry 1. 3 uroczystość zakończenia roku szkolnego w Szkole Nauk Społecznych TSL. we Lwowie. Po przemówieniu wręczył sekretarz Szkoły 20 absolwentom szkoły świadectwa, zapowiadając rozpoczęcie nowego roku szkolnego w jesieni br.

Przed zjazdem młodych Obozu Wielkiej Polski we Lwowie.

Znakomity sukces zebrani prowincjonalnych O. W. P.

W ciągu ostatniego tygodnia odbyły się we wszystkich miejscowościach większych Małopolski Wschodniej zebrania organizacyjne Zjazdu, które odniosły znakomity sukces. Poniżej podajemy z niektórych krótkie sprawozdania.

Tarnopol. (Kor. wł.). Dnia 20. bm. odbyło się tu zebranie organizacyjne młodych OWP. na lwowski Zjazd. Obecnych 31 osób. — Przewodniczył dr. Bocheński. Referował red. Stanisław Starzewski ze Lwowa. Następnie wybrano Komitet miejscowy z 5 osób z p. Jaworskim na czele. Audytorjum złożone było przeważnie z młodzieży rzemieślniczej. Na zjazd wyjeżdża około 15 osób.

Stanisławów. (Kor. wł.). Odbyło się tu dnia 20. bm. zebranie młodych O. W. P. Nastrój na zebraniu doskonały. Referował red. Tadeusz Bertoni ze Lwowa. Na zjazd wyjeżdża kilkanaście osób.

Przemyśl. (Kor. wł.). Dnia 27. b. m. odbyło się tu zebranie młodych OWP. Przewodniczył prof. Tutek. Referował red. Hrabek Kłandusz. Obecnych 37 osób. Przewodniczącym miejscowego komitetu został p. Szczepan Chmielewski.

Na zjazd do Lwowa wyjeżdża 30 osób.

Kołomyja. (Kor. wł.). Zebranie młodych OWP., które odbyło się tu dnia 20. bm. dało nadspodziewane wyniki. Obecnych 30 osób. Referował red. Bertoni ze Lwowa. Przewodniczący dr. Milewski. Dokonano wyboru komitetu miejscowego z mgr. Aksentowiczem na czele. Na zjazd wyjeżdża 15 osób. W zjeździe weźmie udział delegacja młodzieży chłopskiej, kupieckiej i rzemieślniczej.

Stryj. (Kor. wł.). Zebranie młodych odbyło się w dniu 27. bm. przy udziale 25 osób. Przewodniczył sekr. okr. OWP. Niemiec. Referował red. Fabiański Tadeusz ze Lwowa. Komitetowi miejscowemu przewodniczył p. Siczkowski. Na zjazd wyjeżdża delegacja złożona z kilku osób.

Jarosław. (Kor. wł.). Na zebraniu młodych w dniu 21. bm. Obecnych było 50 osób. Przewodniczył rej. Gautler. Na sali obecna młodzież ręk-

dzielnicza, wiejska, akademicka i kupiecka. Referował del. Boczar z Przemyśla. Komitetowi miejscowemu przewodniczył notariusz St. Piotrowski. — Na zjazd wyjeżdża 8—10 osób.

Łańcut. (Kor. wł.). Na zebraniu młodych obecnych 17 osób. Przewodniczył prof. Pelz. Powstał komitet z 4 osób, z p. Zajackim na czele. Na zjazd wyjeżdża 6 osób.

Lubaczów. (Kor. wł.). Zebranie młodych w dniu 21. bm. udało się znakomicie. Obecnych 15 osób. Przybyła młodzież włościańska, rzemieślnicza i akademicka. Przewodniczył obożny Rübenauber. Na czele komitetu organizacyjnego stanął p. Fela. Na zjazd wyjeżdża 5 osób. Referowali del. St. Frankowski i Mieczysław Malec z Przemyśla.

Sambor. (Kor. wł.). Na zebraniu młodych w dniu 20. bm. wybrano komitet z 5 osób z p. Franc. Żurawskim na czele. Nastrój bardzo przychylny dla OWP. Referował del. Józef Tyszkowski ze Lwowa.

Z szeregu miejscowości Wschodniej Małopolski zawiadomiono komitet organizacyjny, że na zjazd wybierają się delegaci. I tak wszystkie większe miasteczka a nawet wieś powiatu kołomyjskiego zorganizowały delegatów na zjazd. Sanok, Lisko, Ustrzyki Dolne również organizują delegację. Wysłała dalej delegację Dobromil. Buczacze zorganizował w całej okolicy zebrania i wysłał delegację złożoną z kilkunastu ludzi. Wielkie zainteresowanie zjazd wywołał w całej tarnopolszczyźnie. Także wreszcie Rzeszów wysłał swoich przedstawicieli na niedzielę do Lwowa. W ten sposób cała Małopolska Wschodnia będzie reprezentowana na zjeździe.

Po za przedstawicielami prowincji na zjeździe zjawiają się delegaci młodych OWP. Krakowa, Warszawy i Poznania.

Przypominamy, że karty wstępu dla starszych można nabywać w cenie po 2 zł. codziennie od godz. 6-7 wiecz. w biurze OWP. przy ul. Bourlarda 4, 4 piętro.

— **Z kroniki kradzieży.** Halina Frisch urzędniczka prywatna, zamieszkała przy ul. Zdrowie 1. 7, doniosła policji, iż z mieszkania jej skradziono złoty pierścionek z brylantem i złotą szpilkę wartości 300 zł. — Z garderoby Kasyna i Koła lit. skradziono wczoraj na szkodę Kazimierza Tatarcwicza palto czarne i raglan. — Za kradzież worka, zawierającego sól, popełnioną ze stojącego bez dozoru wozu na ul. Skarbowski, aresztowany został Marian Kwieciński, liczący 23 lat.

— **Aresztowanie nożowca.** Policja odstawia do aresztu Józefa Podgórskiego, liczącego 30 lat, szewca, karnego, zamieszkałego w Zniesieniu za usiłowane przebiec nożem i niebezpieczne pogróżki.

— **Pożar mieszkaniowy.** W mieszkaniu Józefa Korkesa w Rynku 1, 18 wybuchł wczoraj z niewiadomej przyczyny pożar, został jednak rychło stłumiony.

— **Po katastrofie budowlanej.** Jak przewidywaliśmy, skutkiem poderwania z powodu katastrofy budowlanej kamienicy 1. 12 przy ul. Owocowej, za rysowała się sąsiednia pod 1. 14 tak poważnie, iż musiano przystąpić w dniu wczorajszym do jej deložowania. Usunięte zatem zostało z ubikacji parterowych żydowskie towarzystwo pogrzebowe „Bnai Lewale”, a z mieszkań na I, II i III p. deložowano 12 rodzin w liczbie 72 osób. Deložowanie

przy ul. Potockiego 1. 22 w zamiarze samobójczym napiła się kwasu solnego. Powód nieznan. Pogotowie przewiozło ją do szpitala.

— **Zamach samobójczy zredukowanego woźnego.** Wczoraj o godz. 1 po poł. wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia Józef Myszonek, 50 lat liczący, były woźny w Okr. Urzędzie odbudowy Zamachu dokonał Myszonek na III p. w gmachu Województwa.

— **Nagły zgon nieznannej kobiety.** W poczekalni szpitala powszechnego, dokąd przybyła po poradę, zmarła nagle jakaś kobieta, licząca około 50 lat. Ponieważ nie miała przy sobie żadnych papierów osobistych, nie zdołano dotychczas stwierdzić jej tożsamości.

— **Nagły zgon tragarza.** W kamienicy 1. 29 przy ul. Ormiańskiej 1. 29, zmarł wczoraj nagle Józef Jaremkiewicz, tragarz, liczący 71 lat, nie mający stałego miejsca zamieszkania. Na polecenie lekarza dra Kielanowskiego zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej. Powodu śmierci na razie nie zdołano stwierdzić.

— **Fatalny skok z tramwaju.** Donieśliśmy wczoraj o tragicznej śmierci Jędrzeja Potorejki, który tak fatalnie skoczył z wozu tramwajowego na ul. Słowackiego, iż doznał wstrząsu mózgu i zmarł w karetce Pogotowia w drodze do szpitala. Potorejko był dozorca kamienicy 1. 3 przy ul. Ruskiej.

— **Dwa włamania.** Nieznany złodziej włamał się wczorajszej nocy do mieszkania Hermana Scheina przy ul. Pułaskiego 1. 12 i skradł znaczną ilość garderoby, której wartości poszkodowany nie mógł ustalić. — Inny złodziej włamał się do piwnicy Zofii Krawiec przy ul. Piotra 1. 11 i poczynił w „piwnicznym” kurniku znaczne spustoszenie.

NADEŚLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

Związek Ziemian Wschodnich Województw Małopolski we Lwowie

podaje do wiadomości interesowanych właścicieli ziemskich oraz dzierżawców większych obszarów na terenie wschodniej Małopolski, że na rzecz przedsiębiorstw rolnych powyżej wymienionych przyszanym został za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego **dotatkowy kredyt siewny** w łącznej wysokości 1,4 000 000 zł. oprocentowany na 11% w stosunku rocznym, zabezpieczony weksłowo z żyrem dwóch osób posiadających hipoteki, z terminem sześciomiesięcznym, z prawem prolongaty na dalsze trzy miesiące t. j. do 2 grudnia b. r.

Podania o udzielenie tego kredytu należy wnosić do Związku Ziemian W. W. M. we Lwowie, ul. Szajnochy 1. 2, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **10-go kwietnia b. r.** podając obszar ogólny majątku, ilość gruntów pod zasiew, wysokość potrzebnego kredytu siewnego oraz nazwiska dwóch żyrantów.

Kredyt udzielony będzie osobom, które nie posiadają żadnego zboża na sprzedaż i fakt ten w podaniu zadeklarują.

Osoby zalegające ze spłatą kredytu siewnego z roku 1925, pobranego w Banku Polskim winny dołączyć w podaniu klauzulę, że zgadzają się na potrącenie z przyszanego im obecnie kredytu, należ. ości Banku Polskiego z tego tytułu

nsu48



ROK ZAŁ.:
1878.

Na sezon wiosenny i letni
po'eca **NAJMODNIEJSZE**
KAPELUSZE I CZAPKI
F-a ANTONI KAFKA
Lwów, ul. Halicka 4. 2953n
Ceny niższe. Wybór wielki.

PONCZOCHY GUMOWE
Oryginalne Angielskie 2149n
STANISŁAW BARAN, Lwów.

Czynsz na kwiecień 1927.

Luty 1927	Mieszkania				Lokale handlowe i przemysłowe	Spółdzielnie robotn. i t. p.	Sklepy czyn z przełoj.		Fabryki
	Grupa A (1 pokój)	B (2-3 pokoje)	C (4-6 pokoi)	D (od 7 pok. w.)			do 1500 k.	nad 1500 k.	
Czynsz zasadniczy	45.15	81.90	87.15	92.40	81.90	87.15	92.40	97.65	—
Podatek wodociagowy	3.60	—	—	—	—	—	—	—	—
Opłata za wywóz śmieci	0.54	—	—	—	—	—	—	—	—
Dozorca	2.10	—	—	—	—	—	—	—	—
Administracja	2.80	—	—	—	—	—	—	—	—
Mnożnik	54.19	81.90	87.15	92.40	81.90	87.15	92.40	97.65	—

Z dniem 1 kwietnia wchodzi w życie dalsza ustawowa podwyżka czynszów o 6 proc. czynszu zasadniczego z r. 1914. Podwyżka ta obejmuje wszystkie kategorie mieszkań i sklepów z wyjątkiem mieszkań jednopokojowych (lub jeden pokój z kuchnią). Równocześnie odpada opłata za podatek wodociagowy dla mieszkań, złożonych z dwóch lub trzech pokoi, oraz dla lokali handlowych IV. kategorii i pracowni rzemieślniczych (przemysłowych VIII. kategorii). Ta opłata za podatek wodociagowy wynosiła jak wiadomo 3.60 zł. od 100 koron przedwojennego czynszu.

Podatek lokatorski.

Przy sposobności wyjaśniamy raz jeszcze, że podatek od lokali, płacony obecnie przez lokatorów wprost w kasie Magistratu, nie jest żadną nowością, a tylko sposób jej płacenia jest odmienny. Już bowiem od r. 1923 lokatorowie płacili podatek lokatorski miejski i podatek lokatorski państwowy, wynoszące łącznie 11 proc. czynszu z czerwca 1914 r., które były objęte każdorazowym mnożnikiem, ogła-

szanym przez Urząd roziemczy, a który w ten sposób był płacony przez lokatorów za pośrednictwem właścicieli nieruchomości.

Obecnie oba te podatki ustawa z dn. 2 sierpnia 1926 złączyła w jedną całość, wynoszącą 8 proc. czynszu z czerwca 1914 r. i zarządziła ściąganie tego podatku nie za pośrednictwem właścicieli realności, lecz bezpośrednio od lokatorów. W ten sposób od 1 stycznia 1927 podatek ten nie jest objęty mnożnikiem i lokatorowie mają obowiązek uiszczać ten podatek kwartalnie (w ciągu lutego, maja, sierpnia i listopada) wprost w kasie Magistratu, lub za pośrednictwem przesłanych im przez Magistrat czeków.

Nie są jednak lokatorowie uprawnieni z czynszu, obliczonego wedle mnożnika, potrącać zapłacony lub zapłacić się mający podatek lokatorski, gdyż, jak wyżej wspomniano, podatek ten, zaczynając od 1 stycznia 1927, mnożnikiem nie jest objęty.

Resumując powyższe, zwraca się uwagę, że lokatorowie płacić mają czynsz właścicielom wedle każdorazowego mnożnika, a oprócz tego osobno wpłacać do kasy Magistratu

8 proc. państwowy podatek lokatorski.

Jednakże zwrócić należy baczną uwagę na przepisy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 grudnia 1926 Nr. 12 Dziennika ustaw ex 1927, które w par. 3 podają, w jaki sposób ma być obliczony podatek od lokali. Otóż podstawą tego podatku nie jest pełny czynsz z czerwca 1914 r., ale czynsz ten po potrąceniu z niego opłat dodatkowych z art. 7 i 8 ustawy o ochronie lokatorów.

To znaczy, że z czynszu z r. 1914 trzeba najpierw potrącić podatek wodociagowy, kosztą czyszczenia komińów, kosztą oświetlenia sieni, schodów, korytarzy i t. p., kosztą wywozu śmieci, wynagrodzenie dozorczy domu, ewent. kosztą centralnego ogrzewania i windy, i dopiero od otrzymanego w ten sposób czystego czynszu oblicza się 8 proc. podatek od lokali. Ponieważ Magistrat w dotychczasowych obliczeniach podatku nie uwzględnił przepisów powyższego rozporządzenia, (które zresztą ukazało się dopiero w końcu lutego br.), każdy lokator ma prawo wniosek przedstawić do Magistratu z prośbą o sprostowanie i obniżenie podatku lokatorskiego.

Jeszcze o stosunku „Strzelca“ do duchowieństwa.

Przed kilku dniami podaliśmy za „Głosem Lubelskim“, t. zw. „Wzór przemówienia“, który miał być rozsiłany, jako rozkaz przez komendę główną „Strzelca“. Przypominamy, że ów „Wzór przemówienia“ piętnował księży jako świętokradców itp.

Obecnie donosi nam komenda główna Związku Strzeleckiego, że żaden taki rozkaz nie wyszedł ani z komendy głównej, ani z zarządu głównego „Strzelca“ — dodaje komendant Kierkowski. — Strzelec, który wygłosiłby do oddziału strzeleckiego przemówienie podobne do przytoczonego przez „Głos Lubelski“, zostałby natychmiast usunięty z organizacji.

Podając to oświadczenie do wiadomości naszych czytelników, wyrażamy nadzieję, że „Głos Lubelski“ dotrze do źródła, z którego wyszedł drażący dokument.

Z całej Polski.

Wskazania programowe Obozu Wielkiej Polski. Wyszło z druku 2-gie wydanie broszury R. Dmowskiego: Zagadnienie Rządu. — Prócz powyższego są już w handlu: R. Rybarskiego: Polityka i gospodarstwo. J. Zdziechowskiego: Polityka finansowa. — Wkrótce ukaże się 4-ty zeszyt wskazań programowych OWP., zawierający B. Wasiutyńskiego: Praworządność. Prenumeratę na całą serię, obejmującą 10 zeszytów, jak również poszczególne zeszyty przyjmuje Biuro Centralne OWP. Warszawa, Ziota 5, m. 1.

Zbrodnia stryjska przed sądem.

OBRONA BOI SIĘ WYROKU W PROCESIE STRYJSKIM.

Stryj, 30 marca.

W dniu dzisiejszym po dwudniowej przerwie oskarża w dalszym ciągu prok. Szechowicz.

Pierwszy staje św. bar. Julian dr. Brunicki, właściciel dóbr, który obstaruje przy swoich zeznaniach, złożonych w śledztwie, pokrywających się zupełnie z zeznaniami starosty Nowaka, referenta Zgody, kom. Łazarewicz i t. d. Świadek zeznaje spokojnie i stanowczo, mimo prób, czynionych przez obronę, by go zbić z tropu.

Następnie zeznaje św. Sommerfeld Wilhelm, sekretarz Magistratu, który stwierdza, iż na skutek interwencji min. Moraczewskiego, Rząd wyasygnował 10.000 zł. tytułem zapomogi dla bezrobotnych gminy Stryja.

W dalszym ciągu zeznaje szereg świadków odwozowych (14-tu), powołanych przez obronę na okoliczności bądź to łagodzące, bądź to stwierdzające częściowo alibi osk. Sterbacha, So-

kołowskiego, Hryculaka, Wagnana i Derkacza. Zeznania ich są raczej przesłankami i domniemaniami, nie opartymi na realnych podstawach, które winy oskarżonych przez to nie zmniejszają.

Obrona powołuje 5-ciu nowych świadków, chcąc zdjąć się tem przeciągnąć sprawę do poniedziałku tj. do czasu, kiedy adv. Landau będzie mógł przybyć znówu do Stryja, gdyż w tym tygodniu udziału w rozprawie brać nie może.

Mimo to jednak należy spodziewać się wyroku jeszcze bieżącej soboty.

Po przerwie Trybunał ogłasza uchwałę, dopuszczającą dowód z powołanych świadków, a w szczególności dra Lewickiego i dra Hopfena, którzy jako znawcy mają stwierdzić, czy osk. Sternbach dnia krytycznego działał w stanie przemijającego pomieszczenia zamysłów. Na tem zakończono rozprawę i odroczono do jutra.

Brylanty oraz inną modną Biżuterję w najlepszym wykonaniu poleca
DĄBROWSKI - ROZWARZEWSKI
Lwów, Akademicka 2. Tel. 27-29. (2119)

Listy z kraju.

□ **CHYRÓW.** Wykład p. Stemlera. Na zaproszenie Chyrowskiego Koła Tow. Piotra Skargi przybył tu dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej, p. Józef Stemler, z wykładami o pracy oświatowo-społecznej. W ciągu czterech wykładów znakomita i przekonująca wymowa wybitnego prelegenta trzymała starszą młodzież Konwiktów w niezwyklej uwadze i napięciu, bo rzeczywiście umiał on nie tylko przedstawić leżące jeszcze odległym wielkimi polami dla pracy oświatowej w Polsce, ale również praktyczne metody i różne formy dla tej pracy. Koło młodzieży, zorganizowane w Towarzystwie Piotra Skargi, przez usta swego prezesa po skończeniu wykładów wyraziło zasłużonemu dyktorowi najserdeczniejsze podziękowanie.

□ **KOSÓW** (na Huculszczyźnie). Akcja „ukraińska“. W Kosowie jest mnóstwo ruskich towarzystw, jednak najruchliwszym jest Krużok ukr. tow. pedagogicznego, na czele którego stoi znany „ukraiński“ działacz, sędzia Ławrowski. Towarzystwo wcale by nas nie interesowało, gdyby nie ta okoliczność, że ma ono w całym powiecie mnóstwo płatnych agitatorów, którzy szerzą wśród ludności nienawiść do Polaków. Towarzystwo to poszło poza swój statut i w ostatnich czasach nałożyło na całą ruską ludność przymusowy (!) podatek, który służyć będzie na utrzymanie agitatorów. Ciekawym jest, czy władze interesują się tą antypaństwową agitacją?

□ **DROHOBYCZ.** Akademia ku czci śp. Kuratora St. Sobińskiego. Nadzwyczaj podniosła uroczystość odbyła się w Drohobyczku ku uczczeniu śp. Kuratora St. Sobińskiego. Oto dnia 20 marca br. prywatna średnia szkoła zawodowa żeńska, którą śp. Kurator przed półtora rokiem osobiście otworzył, urządziła akademię.

Akademję rozpoczął chór ucznie, poczem nastąpiło przemówienie dyrektorki szkoły zawodowej p. Heleny Ilnickiej.

Po przemówieniu dyrektorki jedna z ucznie wygłosiła wiersz Kaz. Brończyka pt. „Pamięć Stanisława Sobińskiego“.

Po odśpiewaniu pieśni przez chór serdecznie przemówi do zgromadzonych ks. katecheta zakładu, zachęcając wszystkich do ofiar na cele fundacji humanitarnych ku uczczeniu śp. Zmarłego.

Odśpiewanie „Roty“ Konopnickiej zakończyło całą uroczystość. Świadek wie tej uroczystości ohyba nieprędko zapomną o wrażeniach, które przeżyli.

Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz nędzę.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

MŁODA MATKA

DWUTYGODNIK poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat 7. — Pod redakcją Dr. R. Barańskiego i Wandy Patczyńskiej, Warszawa Aleja Ujazdowska 32, m. 1, telef. 150-46, konto P. K. O. 14555.

Dwutygodnik „Młoda Matka“ jest do radcą i przewodnikiem w sprawie wychowania dziecka pod względem fizycznym i duchowym, bo szczęściem matki i szczęściem całego narodu jest dziecko zdrowe, silne i radosne.

W dwutygodniku „Młoda Matka“ prócz artykułów z zakresu pedagogiki, wychowania fizycznego i higieny dziecka, znajdują czytelniczki wzory ubrań, pościeli i bielizny dla niemowląt i dzieci, wzory zabawek i gier dziecięcych, tablice ułatwiające notowanie przyrostu wagi i wzrostu dziecka oraz **ta. blice kroju i bibułkowe formy ubrań dla dzieci.** — Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 1.—, kwartalnie zł. 2.70. Pojedynczy zeszyt 50 gr. Konto P. K. O. 14555.



Z Mittelsztetów

Stanisława Grabska

wdowa po obywatelu ziemskim ś. p. Feliksie

przeżywszy lat 73, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 10-go lipca 1918 roku w Dąbrowie na Śląsku Cieszyńskim.

Zwłoki zostały obecnie przewiezione do Krakowa gdzie nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę dnia 2-go kwietnia br. o godzinie 11-tej rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi złożenie do grobu. — Na te żałobne obrzędy zasmucona rodzina zaprasza krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego, Kraków, Plac Szczepański L. 2.

2986

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 29 marca.

Z Rady miejskiej. Dnia 22, t. j. we wtorek odbyło się posiedzenie rady miejskiej na którym obecny był nowo-mianowany starosta p. Boxa. Posiedzenie poświęcone było budżetowi na rok 1927. Referat imieniem komisji finansowo-budżetowej wygłosił r. dyr. Ziobrowski, który w świetnie i ze znajomością rzeczy przygotowanym przemówieniu scharakteryzował obecny stan samorządów miejskich oraz warunki pracy wśród jakich obecny Zarząd kieruje gospodarką miejską.

W dyskusji nad budżetem zabrał głos pierwszy dr. Seidler, (nawiasem mówiąc stojący bardzo blisko sfer t. zw. sanacyjnych), który zaatakował referenta za rzekome wycieczki w referacie przeciwko rządowi. Napastliwe przemówienie p. Seidlera spotkało się z zasłużoną odprawą referenta, oraz prof. Jasińskiego, który zupełnie trafnie scharakteryzował wystąpienie dr. Seidlera, jako chęć popisania się lojalnością wobec obecnego na sali reprezentanta rządu p. starosty Boxy. Również niezadowolonym był p. dr. Ziffer, reprezentant sjonistów, którego zabolala cyfra 12.000 zł. przeznaczona jako subwencja na rzecz teatru im. hr. Fredry Pan ten, nieorientujący się zupełnie w warunkach, wśród jakich pracuje teatr Fredry, pozwolił sobie na dość niewybredną napastę na dyrekcję teatru, wystąpiwszy w roli nieproszonego recenzenta teatralnego. Rzecz prosta, że wystąpienie dr. Ziffera pominięto milczeniem. W dyskusji nad budżetem zabierali głos jeszcze pp. Jasiński, dr. Welisch, Chowaniec.

Po zamknięciu dyskusji budżet w projekcie komisji uchwalono jednomyślnie. Budżet zamyka się w cyfrach 521.915 zł. w rubryce dochodów, oraz 521.377 zł. w rubryce rozchodów.

Pozatem reprezentant P. P. S. r. Kuchański wystąpił z wnioskiem dotyczącym wprowadzenia ustaw samorządowych, zredagowanym naturalnie w duchu „par excellence” demokratycznym. Wnosku dla braku kompletu, mimo dość ożywionej dyskusji nie poddano do głosowania.

Odezwa p. wojewody, potępiająca działalność N. P. Ch. ukazała się na murach miasta.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa „Zjednoczenie Mieszczan” odbędzie się dnia 3 kwietnia o godz. 3 popołudniu w sali T-wa przy ul. Romanowskiego.

Z sali sądowej. Dnia 17-go odpowiadała przed Sądem przysięgłych Maria Pendzioła, lat 18 za zbrodnię dzieciobójstwa. Oskarżona urodziwszy dziecko, będące owocem nielegalnego stosunku udusiła je, napchawszy jamę ustną dziecka trocinami. Sąd pod przewodnictwem s. o. Krupki, na podstawie werdyktu przysięgłych uwolnił oskarżoną od winy i kary.

Na odbudowę Sokoła złożyli: dr. Leszek Cyga 100 zł., dr. Raczyński 50 zł., p. Chowaniec T. 50 zł., p. Konoweków na 10 zł., Urzędnicy Banku Polskiego 38 zł. 50 gr.

Aresztowanie. Aresztowano 17-letnią służącą Anastazję Kowtun, za kradzież bielizny na szkodę swego chlebodawcy p. starosty Cisto, ukradzionych rzeczy poszkodowany jednak nie odzyskał.

Akcja odbudowy zniszczonego gmachu Sokoła-Macierzy wchodzi w stadium realizacji. Zorganizowano Komitet wykonawczy w skład którego weszli: pp. Leszczyński, M. Dziekoński,

dr. Hendrychowski, Weich, Babczyszyn J., Babczyszyn T., Chowaniec, Kuźmieński, inż. Lorfing, inż. Kowalski, dr. Raczyński, inż. Trela, Ziobrowski, Przedwojewski. Komitet rozpatrzył wysunięte projekty a mianowicie odbudowy Sokoła na tem samem miejscu ewentualnie wybudowanie nowego gmachu na innem miejscu bardziej odpowiedniem z zastosowaniem najnowszych wymagań techniki i higieny. Sekcja techniczna opracowuje kosztorysy obu projektów, poczem dopiero nastąpi decyzja. Równocześnie poczyniono przedwstępne przygotowania do uzyskania potrzebnych funduszy.

Radjofon.

PROGRAM RADJOFONCERTÓW.

Czwartek, 31 marca 1927:

Warszawa. (1111) Godz. 15. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

Godz. 17. Odczyt pt. „Rola witamin w odżywianiu człowieka i zwierząt” wygłosi prof. dr. J. Rostafiński (Dział „Rolnictwo”).

Godz. 17:30. „Wśród książek” — najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki.

Godz. 18. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”, w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pewznera i Sinkowa. 1) Jan Strauss: „Opowieści laski wiedeńskiej”, walc. 2) A. Milton: Foxtrot. 3) Benatzky: Tango. 4) Art. Kassel: Blues komiczny. 5) W. Rust: „Wesołe dziewczynki”, foxtrot. 6) Bajkowska: „Gdzie jesteś” romans cygański — wykon. na wolonczeli p. Sinkow. 7) Jack Jellou: Stomp, foxtrot.

Godz. 19:30. Komunikat rolniczy.

Godz. 19:45 — 20:10. Odczyt pt. „Podstawy naszego odżywiania”, wygłosi dr. Jakób Węgierko (Dział „Higiena - medycyna”).

Godz. 20:30. Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Sport.

(p) Górny Śląsk — Lwów. W sobotę i niedzielę najbliższą zjeżdża do Lwowa reprezentacja zapasnicza i bokserska Górnego Śląska. Reprezentacja zapasnicza Górnego Śl. wystąpi w następującym składzie: waga piórkowa Mazurek Leon i Mazurek Edward; waga lekku Błażczyca Ryszard, Skalec Fr., waga średnia Błażczyca Wilhelm, Flegel Emil, Zeug Eryk; waga półciężka Gałuszka Jan, Miesok P.; waga ciężka Hujn Paweł, Mazurek L., Gałuszka i Hajn są mistrzami Polski w ostatnim roku, inni niewiele im ustępują. Zwycięstwo Lwowa jest bardzo mało prawdopodobne. Reprezentacja bokserska będzie się składać z pięciu pięściarzy, po jednym w każdej wadze. Nazwiska ich podamy pojutrze. Lwów ujrzy po raz pierwszy bokserów wysokiej klasy, przeciw którym kluby lwowskie wystawiają najlepsze sily, aby odnieść korzyść z lekcji udzielonej przez znakomitych Górnolazaków.

(p) Czwarte mistrzostwo państwowe narciarskie zdobyła tego roku lwowianka p. Loteczowska ubiegłej niedzieli podczas zawodów o mistrzostwo Austrii na Rax w Austrii, bijąc na przestrzeni 8 km. tylko o... 4 minuty swe przeciwniczki, p. Epstein i Stiller z WAC. Tego roku więc zdobyła p. Loteczowska mistrzostwo: Polski, Francji, Czechosłowacji i Austrii. Jest to więc rekord swego rodzaju.

Obok p. Loteczkowej wspaniałe sukcesy odnieśli nasi Zakopiańcy, zdobywając w biegu na 18 km. pierwsze, trzecie, czwarte i piąte miejsce. (Br. Czech, Lankosz, Bujał i Schiele), w skokach zaś Mielicki ustanowił rekord skoczni na Rax, osiągając notę 18'83. Godnie więc narciarstwo Polski zakończyło swój sezon.

Sparta — AZS. W niedzielę dnia 3-go kwietnia br. odbędą się o godz. 11 przedpołudniem na boisku Cytadeli zawody piłki nożnej między temi drużynami. — Ze względu na to, że w obydwóch drużynach wystąpią nowi gracze, zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie. Ceny wstępne bardzo niskie.

Pokaz ćwiczeń. Celem zapoznania społeczeństwa z pracą wychowania fizycznego w ośrodku Lwów, instruktor wych. fiz. OK. VI urządził w niedzielę 3 kwietnia br. o godz. 11 w salach gimn. Sokoła Macierzy przy ul. Zimorowicza pokaz prowadzonych ćwiczeń z następn. progr.: 1) gimnastyka panów, 2) gimnastyka pań, 3) szermierka panów, 4) ćwiczenia boksu, 5) szermierka pań. Pokaz ten będzie zakończeniem prac okresu zimowego na salach gimnastycznych.

Kurs gier sportowych dla pań odbywa się na boisku Cytadeli we czwartki od godziny 16 do 18, w soboty od godz. 15 do 17 na boisku 40 pp. (Pohulanka), w niedzielę od godz. 9 do 12. — Dla panów gry odbywają się we wtorki w sali XI gimn. od

godz. 19—21, w soboty na boisku Cytadeli od godz. 17—19, w niedzielę na boisku 40 pp. na Pohulance od godz. 9—12.

Napływ zgłoszeń na Wystawę Łowiecką. Na apel wystosowany do myśliwych polskich o wzięcie udziału w dziale łowieckim Wystawy Sportowej (3—6 czerwca we Lwowie, na terenie Targów Wschodnich) zgłoszenia napływają nader licznie. Między innymi trofea zgłosili: H. hr. Tarnowski,

Rudnik nad Sanem, St. hr. Dzieduszycki, Sokółów; prof. dr. Sołowi, Lwów; T. Halpert, Szczekociny; prof. R. Wacek, Lwów; dr. Malsburg por. Sałuk i G. Müller z Gródka Jagiellońskiego. Psy myśliwskie m. i. wystawią: dr. St. Reicher, Targowiska, Hugo br. Wattmann, Ruda Różaniecka, Ign. Jasiński, hodowla wyzłów dowodnych, Strzelno.

==O==



Co jest niezbędne do golenia?
Dobra brzytwa — pewna dłoń — i „4711”!
Gdy naprężona jeszcze skóra wchłania świeżą moc „4711” doznaje się błogiego uczucia.
Jedynie prawdziwa z marką prawnie zastrzeżoną „4711” (Etykieta Niebiesko Złota). Wyrabiana od r. 1792 według własnego wypróbowanego oryginalnego przepisu zawsze tej samej niedoścignionej dobroci.

4711 Eau de Cologne

Gen. Zast. na Rzplną Polską: Zygfryd Bochner i Ska, Dziedzice.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

MAJATEK 432 morgów budynki, terena naftowe, pow. Lisko, sprzeda. Agencja Chorażczyzna 10, Telefon 16—22. 2942

KUPIE majątek do 300 morgów z budynkami, Agencja, Chorażczyzna 10. Telefon 16—22. 2943

SIATKI do ogrodzeń i tenisów oraz rały do szutru i piasku wykonuje
PIERWSZA MAŁOPOLSKA FABRYKA SIATEK
M. SCHUHART
Lwów, Zielona 61.

FORTEPIANY, pianina na różne ceny sprzedaje, kupuje, mienia, gotówką, Pilsudskiego 21, l. p. 2993

OKAZYJNIE do sprzedania, pianino pierwszorzędne, klubowy garnitur, kanapa i 4 fotele, miękkie, duży biurko, konsola z lustrem Ludwik XV, tani salonik, duży dywan smyrneński, serwantka i sekretarz orzechowy. Ceny bardzo niskie: Hala Aukcyjna, Akademicka 3, l. p. Telefon 30 54. 2945

SAHOCION Packard nowy model, otwarty, 20/90. H. P. sprzeda. Cyclear, Lwów, Romanowicza 9, tel. 20—01. 2990

DYWAN duży Argaman, prawie nowy okazujecie sprzeda „Magnes”. Pilsudskiego 12. 3029

ŻARÓWKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

niżej cen fabrycznych poleca firma elektro-2926 instalacyjna „WATT”

J. i W. LACHMANN
Lwów, pl. Smolki 4. Telefon 4-25.

GARNITURY KLUBOWE

TAPETY - FIRANKI - DEKORACJE

T. KYŚIAK i SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4, tel. 40-09. Wł. zakład tapicereki ul. Kościuszki 20. telef. 19-85. 2865

„PRAGA” SAMOCHODY

4-osobowe, luksusowe, tanie, ekonomiczne, trwałe. — Reprezentacja: Lwów, Jagiellońska 7, Tel. 205. — Skład części rezerwowych. 3035

KAPELUSZE damskie najnowsze fasony poleca Dr. Jowska, Halicka 20 i. Przyjmuje przerabiania. 2910

BRYLANIY, ZŁOTO, etc. KUPUJE płać najwyż. ceny
D. Lwowski Jagiellońska 2

FORTEPIANY, pianina kupuje gotówką, sprzedaje na raty. Nowacki, Pilsudskiego 17. (Panska). 2934

NA ŚWIĘTA najlepsza czekolada waniliowa na torty i do gotowania, kilogram 2 zł. 60 do nabycia w specjalnym składzie, czekolad „Sucharda”, Akademicka 14. 2953

TANIO Pończochy, skarpetki, reformy, koszule, kołnierze, krawaty, chustki, rekawiczki i drobniarę poleca **Gabryel Żywczak**, Lwów, Kilińskiego 1. Zamówienia na prowincję uskutecznia się. 2266

FORTEPIANY-PIANINA kupuje za gotówkę, „Mennusko” Zimorowicza 18. 2938

OKAZJA! Złoty zegarek męski, marki deutsche Uhrenfabrikation „Glashütte 1/5” A Lange-Söhne, wartości 65 dolarów, cena 400 zł. Zgłoszenia listowne do Adm. Słowa Polskiego „Glashütte”. 3038

ROZCZNIKI „Słowa Polskiego” od 1 sierpnia 1914 uzupełnione „Kurierem Lwowskim” odpisuje. Adm. Słowa Polskiego pod „Słowo Polskie” 1914. 3031

LOKATA kapitału Kamieniec rentowne, piękne wille z wolnymi mieszkaniami. Centralna Agencja, Kopenika 14. 3050

MAGAZYN Stamma, Lwów, Sykstuska 16, poleca wólczki francuskie, motor, sztuczny jedwab D. M. C., pończochy, rekawiczki, reformy i id. najtaniej, wchód przez sieć. 2051

NOWOŚCI WIOSENNE
w JEDWABIACH
i wszelkich innych modnych artykułach poleca dla Pań **S. Blaustein**
2255 Lwów, Wałowa 11.

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 269J

PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25.

DLA URZĄDZEN Pensjonatów i wypraw
Koldry wełniane i puchowe, Materace wiosenne i z trawy, kocy, poduszki, plerze wiejskie, płótna, szafy, prześcieradła, poszewki, slenniki bajecznie tanio poleca znany magazyn pościeli 1965

W. Iżyckiego Lwów
Cenniki i kosztorysy odwrotnie. Kopenika 1. 3.

Kto?! pragnie zakupić najlepsze i najpewniejsze higieniczne specjalności, nowości dotychczas niewidziane, powinien odwrotnie zażądać 3 wzory wraz z cennikiem z 2 zł. 1.20 w znaczkach, tuzin 2 zł. 4—6. 9.— i 12.— Wysyłka pocztą zupełnie dyskretnie. 2752

Perfumeria S. FEDERA, LWÓW, ul. Sykstuska 7.

NADEŚLANIE

Losy Loterii Klasowej

poleca DOM BANKOWY

SCHÜTZ i CHAJES, Lwów

I. klasa: 10 zł. — 1/4 losu, 20 zł. — 1/2 losu, 40 zł. 1/1 los. 3044

(Ciągnięcie już 13 i 14 kwietnia).

Zamówienie Korespondentką wystarczy.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Rachuba cz. II.

Niedawno została ponownie poruszona kwestia rachuby czasu ustawowego i ewentualnego przywrócenia czasu łamanego, czyli t. zw. godziny letniej. Z powodu trudności formalnych rzecz poszła w odwołkę, nie została jednak zaniechana. Dlatego, zważywszy doniosłość, jaką to sprawa posiada dla kolei, nie od rzeczy będzie przypomnieć stan rachuby na kolejach polskich i innych.

Różnica czasu przejścia słońca średniego przez południk dwóch punktów, oddalonych od siebie o 15 stop. długości geograficznej, wynosi, jak wiadomo, okrągłą godzinę, a pociąg pośpieszny, biegnący wzdłuż równoleżnika w szerokościach średnich, potrzebuje na przebiegnięcie jednego stopnia koła godziny czasu. Powstaje zatem, po upływie każdej godziny biegu, różnica 4 min., którą zależnie od kierunku pociągu należy dodać lub odjąć od wskazania zegara w pociągu, ażeby otrzymać czas miejsca, w którym znajduje się pociąg. Z tego wypływa, że ułożenie rozkładu jazdy pociągów według zegara miejscowego jest niewykonalne. Dlatego też, jednocześnie z rozwojem kolei, powstało wszędzie pojęcie odrębnego czasu kolejowego. Według tego czasu były układane rozkłady jazdy, w których czas miejscowy był wykazywany dodatkowo. W wypadku rozciągania się kraju na znaczną przestrzeń od zachodu na wschód, powstała przytem niewygodna znacznej rozbieżności pomiędzy czasem kolejowym i miejscowym, albo gmatwanina zbyt wielkiej liczby czasów kolejowych. Najjaskrawszym przykładem tego było Cesarstwo Rosyjskie, gdzie różnica pomiędzy czasem miejscowym, a przyjętym na kolei jedynym czasem petersburskim, dochodziła na st. Chabarowsk do 7 godzin, tak, że depesza nadana na st. Chabarowsk wczesnym rankiem przychodziła do Centralnego Zarządu Kolejowego w Petersburgu wieczorem poprzedniego dnia. Natomiast w Stanach Zjednoczonych A. P. liczba czasów poszczególnych kompanii kolejowych dochodziła przed półwiekiem do 75.

Taki stan, oczywiście, nie mógł być tolerowany. To też od połowy ubiegłego stulecia nie brakło pomysłów na ulepszenie i uregulowanie tej sprawy. Dopiero jednak od 1883 r. uzyskał powodzenie, pochodzący ze Stanów Zjednoczonych, pomysł czasu kolejowego strefowego, który wkrótce został rozciągnięty przez poszczególne państwa również na czas ustawowy i w ciągu 10 lat powszechnie wprowadzony.

Pomysł ten przewiduje podział kuli ziemskiej na południowe strefy godzinowe, t. zn. po 15 stop. W każdej strefie obowiązuje czas, odpowiadający południkowi jej środka, a początkiem rachunku stref jest południk 0 stop. t. j. Greenwich. Granice stref nie są odcinane ściśle południkami 7 i pół, 22 i pół i t. d., lecz odpowiednio zaokrąglone według granic kraju.

Na Stany Zjednoczone przypadły według tego podziału 4 strefy: 7, 8, 9 i 10 i stosownie do nich ustanowione zostały 4 czasy kolejowe i zarazem ustawowe (Intercolonial, Eastern, Mountain i Western Time). Punktami przejściowymi dla regulowania zegarów są najbliższe do odpowiednich południków stacje węzłowe kolejowe. W 1888 r. przyjęła czas strefowy Japonia według strefy 9-ej. Na Europę przypadły 3 strefy: czas zachodnio-europejski według strefy 0 został przyjęty w Anglii, Belgii, Francji, Hiszpanii i Portugalii; czas środkowo-europejski, według strefy 1, w Niemczech, Skandynawii, b. Austro-Węgrzech i Szwajcarii. Rosja pozostała przy swoim czasie petersburskim, wyprzedzającym o 1 minutę strefę 2-gą, czyli t. zw. czas wschodnio-europejski.

W Rosji carskiej kolei na całej przestrzeni państwa korzystała z czasu

petersburskiego. Sowiety natomiast wprowadziły czas strefowy, przyczem od zachodniej granicy do południka 37 i pół według strefy 2-giej (czas wschodnio-europejski), następnie według stref 3-ej i 4-ej i dalej aż do strefy 13 Kolej sięga tu tylko do strefy 9-tej, tej samej, której czas przyjęła Japonia.

Wprowadzenie czasu strefowego ułatwiło znacznie sprawę komunikacji kolejowej, zwłaszcza gdy z czasem kolejowym został uzgodniony czas ustawowy. Ujemne strony tego systemu, polegające na rozbieżności czasu miejscowego z ustawowym, nie przekraczającej 30 minut, nie są zbyt uciążliwe, jeżeli zważyć, że różnica między średnim czasem słonecznym i tak dochodzić musi do 16 minut, tak że raz do roku drugą połowa doby bywa o pół godziny krótsza od pierwszej, a raz do roku, odwrotnie, o pół godziny dłuższa. Mimo to jeden kraj, a mianowicie Holandia, która wprowadziła u siebie czas zachodnio-europejski, w 1909 r. powróciła do czasu amsterdamskiego, wyprzedzającego czas zachodnio-europejski o 20 minut. Chodziło tu o zmianę szenie okresu czynności, wymagającego oświetlenia sztucznego. Ten sam wzgląd oszczędnościowy wysunął pod czas wojny światowej sprawę t. zw. godziny letniej, to znaczy posuwania zegara w czasie dłuższego dnia na sze rokościach średnich o jedną godzinę. Sprawa takiego łamania czasu, zapoczątkowana w Anglii, przeszła stopniowo do innych krajów Europy i do Rosji sowieckiej, która w zapędzie reformatorskim podniosła z początku skok czasu aż do 3 godzin.

Co wojnie rzucił się odwrót. — Większość państw z Niemcami na czele powróciła do czasu stałego. Zachowały dotąd jeszcze godziny letnie: Anglia, Francja, Belgia i Włochy.

Na ziemiach polskich przed wojną stosowany był czas środkowo-europejski, a w b. zaborze rosyjskim na kolei czas petersburski, wyprzedzający czas środkowo-europejski o 1 godzinę i 1 min., a ustawowym był czas miejscowy.

Po wojnie organizujące się P. K. P. zastały w użyciu czas letni okupantów, czyli czas wschodnio-europejski: czas ten został utrzymany, a uchwałą Rady Ministrów z dnia 19 września 1919 r. został on uznany za czas ustawowy i kolejowy bez łamania letniego. Oprócz względów na oszczędność, kierowano się również przypuszczeniem, że niestabilna jeszcze wówczas granica wschodnia Państwa zostanie może przesunięta tak daleko, że większa

część Polski znajdzie się w strefie czasu wschodnio-europejskiego.

W dobie zawierania Traktatu Ryskiego do Sejmu wpłynął wniosek P. sła Buzka i stronnictwa Piast o ustaleniu czasu ustawowego w Polsce według południka 22° 30'. Sejm jednak na wniosek Komisji Komunikacyjnej, uchwalił powrót do czasu środkowo-europejskiego, bez łamania w lecie. Ustawa ta weszła w życie z dniem 1. czerwca 1921 r., chętnie widziana przez Ministerstwo Kolei, albowiem, wobec licznych stacji przejściowych na granicy zachodniej, P. K. P. były zainteresowane w utrzymaniu czasu jednostkowego z kolejami sąsiednimi od strony zachodniej. Natomiast na granicy wschodniej, wobec małej ilości stacji przejściowych i zmiany w szerokości toru, skok czasu już nie miał takiego znaczenia.

Czas środkowo - europejski, bez łamania w lecie, koleje polskie zachowują do dzisiejszego dnia, a stan ten został jeszcze utrwalony do r. 1937 Konwencją Górnośląską, której art. 417 przewiduje na kolejach górnośląskich czas środkowo - europejski.

Czas ten, nie gorzej od innych, zgadza się z geograficznym położeniem Państwa Polskiego. Na granicy zachodniej bowiem pozostaje w tyle za czasem słonecznym tylko o 4 minuty, wyprzedza go w Warszawie o 24 min., a na granicy wschodniej o 48 minut, kiedy czas południka 22°30', wyprzedzałby czas słoneczny na granicy zachodniej o 28 min., a w Warszawie o 6 min. i pozostawałby w tyle na granicy wschodniej o 18 minut. Wreszcie czas wschodnio - europejski wyprzedzałby czas słoneczny na granicy wschodniej o 8 minut w Warszawie o 36 minut, a na granicy zachodniej o całe 56 minut.

Ze względu na to, że ludność kresów zachodnich, uprzemysłowionych i ludnych, posługuje się zegarem, a ludność kresów wschodnich, wyłącznie rolniczych i mało zaludnionych, orientuje się przeważnie bezpośrednio według słońca, czas środkowo - europejski, jako bliższy do czasu słonecznego kresów zachodnich, powinien być nawet uznany za właściwy dla Polski. Nadmienić należy, że czas zegarowy wogóle nie bywa ściśle zgodny z czasem słonecznym, gdyż zegary pokazują czas średni, który odbiega od rzeczywistego czasu słonecznego o różnicę do 16 minut w jedną i drugą stronę.

Inż. Eberhardt
(„Przemysł i handel”).

żącego wydano już około 10 milj. zł. pożyczek.

Pomoc kredytowa na akcję budowlaną przedstawia się w r. b. dużo pomyślniej, niż w r. ub. Oprócz przeznaczonych już 40 milj. zł. są widoki na uzyskanie funduszy dodatkowych. Z pomocy kredytowej korzystać będą głównie: Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków, Lublin, Poznań itp., oraz Kalisz. W Kaliszu jest 50 nowych domów w budowie. Zniszczonych było 420, a odbudowanych już 200.

Walka o kauczuk.

ZAKULISOWE KONFLIKTY MIĘDZY NARODOWE.

(Georges Le Fevre: „L'épopée du caoutchouc”. Wyda.: Librairie Stock, Paris).

W 1895-tym roku posiadały Stany Zjednoczone i Kanada razem 4 samochody, w 1915-tym — 2.500.000, w 1925 — 25.000.000. Ilość samochodów we wszystkich pozostałych krajach świata nie przekracza cyfry 3-ch milionów. Ponieważ jeden samochód zużywa przeciętnie 20 kg. kauczuku w ciągu roku, przeto całkowite zapotrzebowanie przemysłu automobilowego wynosi na 1927 rok 560.000 kg., wyprodukować zaś plantacje mogą ogółem maximum 600 tysięcy kg. A przecież istnieją poza tem setki i tysiące najroźnorodniejszych innych jeszcze fabrykatów uważanych dziś za „przedmioty pierwszej potrzeby”, które częściowo przynajmniej wyrabiane są z gumy!

To też wynika z tablic statystycznych — ułożonych przez „Rubber Association of America”, że stale wzmagający się deficyt — zwykła popytu nad podażą — wyniesie w 1930 roku przeszło 60.000 kg. Zapobiec nieuniknionemu kryzysowi niema materialnie sposobu z tego chociażby względu, że „heve” — drzewo, którego żywica stanowi ów cenny surowiec — może być eksploatowane najwcześniej w 6-tym roku po jego zasadzeniu.

Dziś już Stany Zjednoczone nabywają 70 procent całkowitej ilości kauczuku, pojawiającego się na rynkach świata; jedno miasto Akron (Ohio), posiadające największe na kuli ziemskiej wytwornie opon i kółek samochodowych, przerabia rocznie 220.000 kg. tego materiału. Jeśli jeszcze dodać, że fabrykacja automobilów należy do najważniejszych bezsprzecznie gałęzi współczesnego przemysłu amerykańskiego, że więc każde jej niedomaganie osłabia wszystkie inne organy tego olbrzyma gospodarczego, to łatwo wyobrazić sobie można niepokój, który te wymowne cyfry sprawić musiały wśród tamtejszych businessmenów. — Zwłaszcza, iż w dziedzinie kauczuku Stany Zjednoczone, jako konsumant, bezwzględnie i absolutnie zależne są od producentów... zagranicznych, od angielskich w pierwszej mierze. Przykrą tę prawdę potwierdzają następujące dane liczbowe, dotyczące zeszłorocznych plonów w poszczególnych plantacjach: Afryka i Brazylia 40.000 tonn, Ceylon i Malakka — 350.000 tonn, Indie Holenderskie 200.000 tonn, Francuskie Indochiny — 10.000 tonn. Giełda regulująca ceny rynku wszechświatowego, do obecnej chwili znajduje się w Londynie.

Nazwy miejscowości, w których położone są wymienione plantacje, wskazują, że „heve” rosnąć może tylko w podzwrotnikowych krajach, i to bynajmniej nie na każdym gruncie. Stany Zjednoczone od 10 blisko lat zabiegają usilnie o zdobycie dla swoich przemysłowców odpowiednich terenów bądź w Afryce, bądź w Azji, dotychczas jednak usiłowania te dały tak znikome rezultaty, że nie warto nawet o nich wspominać. A przytem, aczkolwiek drzewa kauczukowe nie wymagają nadmiernej pielęgnacji, to racjonalna natomiast ich eksploatacja, polegająca na regularnym nacinaniu pni, stanowi niesłychanie trudną i rozległą

Pomoc kredytowa na akcję budowlaną.

(Wywiad z dyr. Wydziału Budowlane go Banku Gosp. Kraj. p. dr. M. Szenkiem).

Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczyna obecnie wzmoczoną akcję kredytową dla poparcia wiosennego ruchu budowlanego. Podobnie, jak dotychczas, popierane będą nadal budowy już rozpoczęte, w których fundusz rządowy był już poprzednio zaangażowany, z tą jednak różnicą, że udzielane będą pełne kredyty potrzebne na wykończenie, a to w celu jak najszybszego przysporzenia mieszkań. Stosownie do instrukcji, zbierane są obecnie dane z poszczególnych miast, dotyczące kredytów, potrzebnych do wykończenia rozpoczętych budowli. Wedle dotychczasowych obliczeń, zapotrzebowanie wyniesie około 50 milj. zł. Suma ta będzie prawdopodobnie w całości pokryta, gdyż p. Minister Skarbu, Czechowicz, już teraz wyznaczył na akcję budowlaną 40 milj. zł. W związku z tem w najbliższym czasie ogłoszona będzie nowa ustawa o rozbudowie, zawierająca instrukcje, na zasadzie których Bank Gospodarstwa Krajowego będzie

udzielał kredytów. Ponadto Minister Skarbu zgadza się na to, aby w wypadku, jeśli udzielony kredyt jest zabezpieczony na 1-szej hipotecie, nie żądać zabezpieczenia dodatkowego, nawet jeśli suma udzielonego kredytu dochodzi do 75 procent wartości danego obiektu.

Zasadniczo udzielane będą tylko kredyty dodatkowe. Nowe kredyty budowlane udzielane być mogą z niewyczerpanych jeszcze kontyngentów poszczególnych miast. Niezależnie od tego, Bank Gospodarstwa Krajowego wyznacza z własnych funduszy 5 milj. zł. na wykończenie domów, które poprzednio korzystały z kredytu ulgowego, a są już conajmniej w 40 procent wykonane.

Według zamknięcia rachunków po dzień 31 grudnia ub. r. Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił ogółem 3.220 pożyczek na łączną sumę 75 milj. zł., dzięki którym wzniesiono około 2.000 nowych budynków. W ciągu roku bie-

wiedzę, możliwą do zdobycia wyłącznie drogą długoletniej praktyki. Zbyt głębokie, w złym kierunku, nie na właściwej wysokości, w nieradzonej porze dokonane cięcie nożem łatwo zadać może śmiertelną w skutkach ranę, od której „heve” szybko usycha. Pierwszorzędne znaczenie w tych okolicznościach posiada dobór i wyszkolenie sił roboczych, których ilościowa i jakościowa wydajność pracy zależy przede wszystkim od umiejętnego kierownictwa.

Ponieważ kaczuk, stanowiąc dziś potężny atut w międzynarodowej grze politycznej, jest przedmiotem spekulacji, zakreślonych na dłuższy okres czasu i olbrzymią skalę, i wywołujących przeto nagle a wielkie różnice cen rynkowych, więc prowadzić plantacje mogą tylko finansowo bardzo mocne przedsiębiorstwa. Administracja składać się musi z ludzi, odpornych na malarzyczny zazwyczaj klimat, obdarzonych niezwykle solidnymi nerwami, umiających pozyskać sympatie i szacunek tubylczej ludności, dostarczającej tysiączne rzesze robotnika, rozporządzających odpowiednim zasobem wiedzy technicznej i znajomości fachowej oraz miłujących zabarwiony egzotycznym romantyzmem hazard życia. Niemniej cenne, choć zupełnie inne kwalifikacje taktyczne mieć powinny jednostki, na których ciąży trudny obowiązek... nabywania, kaczuku, sztucznego nieraz stwarzania najpomysłniejszych ku temu koniunktur, reagowania na ultimatywną wyżkę cen przeróbki starych opon gumowych, czasowego wprowadzenia, lecz skartelowanego powstrzymywania się od zakupów, nawet grożenia represjami natury polityczno-finansowej.

Pan Georges Le Fevre odbył w roku 1926-ym podróż nieomal naokoło świata, zapoznał się z azjatyckimi plantacjami holenderskimi, angielskimi i francuskimi, obejrzał amerykańskie fabryki wyrobów gumowych, rozmawiał z potentatami giełdy londyńskiej — zbadał gruntownie i osobiście zagadnienie kaczuku. Nie przeoczył niczego, widział jak człowiek karczując puszcę, sadzi „heve”, zbiera żywicę, sprzedaje kaczuk, wytwarza opony. Więcej jeszcze, przekonał się bowiem, że na tem nie rozgrywa się dziś ukryta, ale zacięta, niemiennie od natfowej ostra walka pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Walka, wywołująca gwałtowne wybuchy gniewu nowojorskich konsumentów, zarzucających londyńskim producentom, że „używają kaczuku, jako gumy do wycierania, którą Wielka Brytania nieośmieliła się wyznaczyć swoje zobowiązania finansowe w stosunku do Stanów Zjednoczonych”. Słowem, przeżył pan Le Fevre najcharakterystyczniejszą bodaj epopeję nowożytnego kondotyera — ekonomijnego i opisał ją w sposób niezwykle przystępny, jasny i barwny. Jest to jeden z najbardziej zajmujących „filmów literackich” — jeśli wolno takiego określenia użyć — ostatniej doby.

Z. K.

Kronika gospodarcza.

== Konsumcja spirytusu w styczniu i w lutym br. Ogólna sprzedaż spirytusu na potrzeby wewnętrzne kraju w miesiącu styczniu wynosiła 29.077 hektolitrow. Na cele spożywcze przypada 22.663 hl. (w tem wyroby monopolowe 15.003 hl., sprzedaż fabrykom prywatnym do wyrobu wódek gatunkowych 5.482 hl., do wyrobu wódek czystych 2.178 hl.), na cele przemysłowe i lecznicze 2.654 hl. (w tem lecznicze 183 hl., do wyrobu octu 565 hl., do wyrobu kosmetyków 387 hl., na inne cele przemysłowe 919 hl.), na spirytus skażony środkami ogólnymi (denaturat) 4.360 hl. — Sprzedaż ogólna w lutym wynosiła 42.742 hl., z tego na cele spożywcze przypada 33.896 hl. (w tem wyroby monopolowe 23.004 hl., fabryki prywatne 8.242 hl., czyste 2.650 hl.), na cele przemysłowe i lecznicze 4.274 hl. (w tem lecznicze 365 hl., do wyrobu octu 1.006 hl., do wyrobu kosmetyków 526 hl., inne cele przemysłowe 2.377 hl.), na spirytus skażony 4.572 hl. — Gros ogólnej sprzedaży przypada na trunki. W pierwszych 2-ech miesiącach roku bieżącego na wyrób trunków przeznaczono 5.655.900 litrów czystego, 100-procentowego spirytusu. W grudniu ub. r. sprzedaż ogólna wynosiła 63.110 hektolitrow. W styczniu spadła wobec znacznych zapasów, poczynionych na okres

święteczny. Przeciętna sprzedaż miesięczna w r. 1926 wynosiła 47.333 hl., a w roku 1925 — 41.595 hektolitrow.

== Komitet opieki nad marynarzom handlowym w Gdyni. W Gdyni zawiązał się Komitet obywatelski opieki nad marynarzom handlowym, nad którym protektorat przyjął p. Minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski. Pierwszym celem, jaki postawił sobie Komitet jest założenie ogniska marynarza polskiego w Gdyni, w którym marynarz podczas pobytu w porcie znajdzie strawę zarówno duchową, jak i fizyczną, (czytelnia, biblioteka, kuchnia, kąpiel) oraz godziwe rozrywki. Rada miejska Gdyni zadeklarowała na ten cel 1000 złotych. Dalsze fundusze stara się Komitet zebrać w drodze składek.

== Plan tegorocznej podróży „Lwowa”. Wedle opracowanego przez departament marynarki Min. Przemysłu i Handlu planu, statek szkolny „Lwów” odbędzie w r. b. wraz z uczniami szkoły morskiej w Tece dwie podróże. W pierwszą podróż po Bałtyku ruszy 1 czerwca, okrąży wyspę Bornholm i zawinie do jednego z portów na tej wyspie, poczem w dniu 30 czerwca wróci do Gdyni, gdzie przyjmie na swój pokład kandydatów, w celu odbycia z nimi t. zw. podróży próbnej. — Około 15-go lipca „Lwów” wypływa z Gdyni, z ładunkiem prawopodobnie drzewa w drugą dalszą podróż i zawinie do Dakaru na zach. wybrzeżu Afryki lub do jednego z portów morza Śródziemnego. — Plan ten został wysłany do dyrekcji szkoły morskiej w Tece, w celu zaakceptowania i przystosowania się do niego względnie do zaprojektowania innych rejsów. W obu podróżach „Lwowa” wezmą udział tylko uczniowie wydziału nawigacyjnego i kandydaci. Mechanicy natomiast: 1-szy kurs z kierownikiem odbędzie podróż na „Warcie”, transportowcem wojskowym, który w tych dniach przejeżdża na własność Liga Żegluga Morskiej, drugi kurs pozostanie na praktyce w stołecznej gdańskiej, trzeci kurs rozmieszczony będzie na 5 statkach Żegluga Polskiej i kilku statkach rządowych. Egzamin w szkole morskiej odbędą się: dla 3 kursu po Wielkanocy, dla 2 kursu w pierwszych dniach maja, kurs 1 natomiast egzaminów zdać nie będzie.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Warszawa, 30 marca. (Tel. wł.) — Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 30 marca.

Kurs dolara zł. 8'91 — 8'92. Na rynku pieniężnym brak gotówki w związku z płatnościami na ultimo miesiąca. Z tego powodu duża podaż dewiz. Bank Polski płać: frank szwajc. 171'77, gulden holend. zł. 357'20, marki niem. zł. 211'25, guldeny gdańskie 173'10. Inne bez zmian. Akcje niejednocilic, naogół słabsze przy małym zainteresowaniu. Notowano: 5 proc. Państw. poż. konwer.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926	Akcje kotowane
4'00	5.000	100	0'66	Bank Hipoteczny
—	6.000	100	0'12—0'13	Bank Przemysłowy
—	3.000	—	0'03	Bank Ziem. kred.
1'00	—	100	103'00	Browary
10'40	6.250	100	101'00—103'00	Chodorów
0'50	3.000	—	4'00	Chybie
—	900	10	0'27	Cmielów
—	—	—	2'00—2'10	Lokomotywy
—	—	—	0'15	Gafota
4'00	1.800	20	23'50	Gazolina
—	220	100	17'20	Gazy Wschodnie
—	2.000	100	17'00	Gorka
0'05	—	—	0'48	Niemojowski
—	2.625	—	33'00	Oikos
0'04	2.500	10	0'28	Parowozy
0'32	750	25	3'00	Pezet
—	—	—	1'10	Pocisk
—	500	—	0'20	Polska nafta
—	—	—	0'35	Rakszawa
—	—	—	2'70	Siersza gór.
2'50	5.000	25	17'25	Tespy
2'00	1.500	100	11'50	Zieleniewski
—	—	—	49'25—49'50	5% paist. poż. kon.

Akcje niekotowane	30 marca	29 marca	28. marca
Cegielski	—	34'00	33'00
Elektrosan	—	—	—
Foresta	—	—	—
Gazy Zachodnie	—	—	—
Gazociagi	—	—	—
Jaworzno (po 25)	19'05—19'20	19'50—19'25	18'55—18'70
Len	—	—	—
Lesienice	—	—	—
Oikos	—	—	—
Pol. Przem. Naft.	—	—	—
Przeworsk Okaz.	292'00	293'00	290'00—292'00
Przeworsk imien.	—	—	—
Radziwiłł	—	—	—
Schön	—	—	—
Bank Polski	128'00—129'00	129'50	—
Pol. Przem. Naft.	—	—	125'00

tych 8.93 i jedna czwarta. Za rubla złotego żądano 4.69 i pół. Akcje z początku mocniej, później niejednocilic.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 30 marca. (Tel. wł.) — Londyn 4.85 i jedenaście szesnastych, Paryż 3.91 i trzy czwarte, Bruksela 13.90 i pół, Rzym 4.58 i pół, Madryt 17.99, Berno 19.24 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

ZA GRANICĄ.

Warszawa, 30 marca. (Tel. wł.) — Londyn 43.50, Berlin (wypłata na Warszawę) 46.93—47.12, Berlin (wypłata na Poznań) 46.90 i pół do 47.14 i pół, Gdańsk 57.56—57.70, Gdańsk (wypłata na Warszawę) 57.49—57.63, Wiedeń (czeki) 79.05—79.55, Wiedeń (banknoty) 78.90—79.90, Zurych 57.90, Praga 378.12 i pół.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 30 marca. (Tel. wł.) — Bank Kwilecki i Potocki 8.20, Bank Przemysłowców 1.80, Bank Spółek za robkowych 16.50—16, Bank Handlowy w Poznaniu 1.20—1.25, Cegielski 37, C. Hartwig 34—35, Herzfeld Victorius 40, Dr. May 79, Poznańska Spółka drzewna 0.65, Piłtno 0.15—0.20.

ZBOŻE.

Lwów, 30 marca.

Podaż w zbożu chlebowym przewyższa zapotrzebowanie, wobec czego ceny zniżają. Poza giełdą sporadyczne obroty w owsie, jęczmieniu przemysłowym i ziemniakach po cenie w ramach dzisiejszych notowań.

Tendencja zniżkowa. Usposobienie spokojne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica krajowa dworska 52'50 — 53'50, pszenica kraj. zbiorowa 49'00 — 50'00, żyto małopolskie 38'50 — 39'00, jęczmień małopolski browarniany 41'00 — 42'00, jęczmień małopolski przemysłowy 32'50 — 33'50, jęczmień małopolski pastewny 30'00 — 31'00, owies małopolski 32'50 — 33'50.

59 i pół, 4 proc. TKZ. złotowe 44, 4 i pół proc. TKZ. złotowe 45, 4 i pół proc. l. z. Banku kraj. złot. skonwer. 47 proc., 4 proc. l. z. Banku kraj. złot. skon. 45 proc., Chybie 20, Gazy wschod. 31'50, 31'25, 31'00, Cmielów 0'35, 0'36, Gazolina 34'75, Pezet 5'25, PTB. 0'25, Tesp 25'25, 25'00, 24'75, Zieleniewski 17'75.

Z niekotowanych Len 28 gr., Przeworsk 292'00 zł., Jaworzno 19'05 — 19'20 zł., Bank Polski 128'00 i 129'00 zł., dolarówki 53'50 i 54'00 zł.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8'93.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 31. marca 1927.

Waluty i dewizy			
Dolar amer.	zł. 8'87	Lir włoski	zł. 4'85
Nowy York	8'91	Guld. hol.	357'01
Dolar kan.	8'91	Kor. czes.	26'45
Funt ang.	43'36	szwedz.	238'50
Fr. szwajc.	171'74	duńska	237'40
Fr. franc.	34'93	norw.	232'10
Fr. belg.	24'75	Szyl. austr.	125'98
Marka niem.	zł. 21'38		
Złoty			
Gram złota	zł. 5'93	Kor. austr.	zł. 1'87
Dolar	8'93	skand.	2'98
Dukat	20'98	Marka niem.	2'12
Guld. hol.	3'58	Rubel	4'50
Funt ang.	43'37	Fr. un. iac.	1'72
Funt turecki	zł. 39'16		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31. marca 1927. (Pat.)

Dolary ameryk.	8'92	8'94	8'93
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	358'05	358'95	357'15
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43'47	43'58	43'56
Nowy York	8'93	8'95	8'91
Paryż	39'10	39'14	39'06
Praga	26'31	26'37	26'30
Szwajcaria	172'18	172'01	171'75
Wiedeń	125'09	126'20	125'98
Włochy	41'10	41'20	41'00

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 31. marca 1927. (K. u. n. k. n. i. e.) (Pat.)

Paryż	zł. 40'35	Kopenhaga	zł. 138'65
Londyn	22'24	Szonia	5'75
Nowy York	5'19	Praga	15'39
Belgia	12'25	Warszawa	57'50
Włochy	23'50	Budapeszt	5'70
Hiszpania	53'00	Biłogrod	9'12
Holandia	20'79	Ateń	6'70
Berlin	14'55	Konstantynopol	2'62
Wiedeń	73'50	Bukareszt	3'44
Sztokholm	1'90	Wiedeń	13'12
Oslu	13'50	Wiedeń	22'00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 30 marca 1927. (Pat.)

Holandia	12'14	Hiszpania	26'98
Francja	12'14	Portugalia	—
Belgia	12'14	Dania	10'20
Włochy	16'00	Szwecja	18'10
Niemcy	17'10	Norwegia	18'00
Szwajcaria	17'10	Hiszpania	19'20
		Praga	16'40

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 31. marca 1927. (Pat.)

Londyn	124'05	Dania	081'00
Nowy York	29'44	Holandia	14'10
Belgia	29'00	Norwegia	082'00
Hiszpania	46'10	Szwecja	084'00
Włochy	17'10	Kolumbia	17'60
Szwajcaria	17'10	Praga	06'60

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń 31. marca 1927. (Pat.)

Amsterdam	137	Madryt	127'90
Belgrad	136	Konstantynopol	32'20
Berlin	168'18	Nowy York	109'00
Bruksela	90'02	Paryż	21'70
Budapeszt	123'90	Praga	11'00
Włochy	4'00	Szonia	5'70
Oslu	84'00	Sztokholm	190'00
Kopenhaga	109'30	Warszawa	79'50
Londyn	4'00	Zurych	100'00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31. marca 1927. (Pat.)

3 pr. poż. złot.	—	4 pr. poż. kolej.	00'00
4 pr. poż. dolar.	—	4 pr. poż. konw.	00'00

Bank Polski	129'20	Fitzner Gampier	6'25
Bk. Dysk. Warsz.	10'00	Lipow	23'50
Bk. Handl. Warsz.	7'10	Murzejów	1'00
Pol. Bk. Przem.	—	Norowi	137
Bk. Zachodni	3'90	Osrowieckie	0'50
Bank W. Sp. Zar.	16'40	Parowozy	0'50
Kijewski	—	Rucisz	3'00
Pols	—	Sohn Zieliński	0'00
Spies	—	Wiedzi	1'64
Elektryczność	—	Wiedzi	2'99
Ena i światło	—	Wiedzi	2'00
Chodorów	—	Wiedzi	17'00
Czerk	—	Wiedzi	0'11
Częstocice	2'80	Wiedzi	0'11
W. i. R. Okr.	4'00	Wiedzi	0'11
Wiedzi	—	Wiedzi	0'11
W. i. R. Wegla	95'00	Wiedzi	0'11
Polska Nafta	—	Wiedzi	0'11
Bracia Nowi	4'00	Wiedzi	0'11
Cegielski	—	Wiedzi	0'11

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 30 marca 1927. (Pat.)

Pol. Bk. Przem.	0.00	Pocisk	0'00
Bk. Hipoteczny	0'00	Gorka	33'00
Pol. Bk. Kred.	0'00	Lepege	0'00
Bk. Małopolski	0'10	Naha	0'00
Bk. Konierc.	0'00	Pezet	0'00
Bk. Handlowy	0'00	Okusz	0'00
Bk. W. Sp. Zar.	0'00	Pokucie	0'00
Z. B. N.	0'00	Syndykat kosz.	0'00
Tolhan	0'00	Gazy	0'00
Pharma	0'00	Trzeb. Ruszc.	0'00
Zieleniewski	18'00	Krakus	0'00
Cegielski	0'00	Cmielów	0'00
Trzeb. Zel.	67	Siersza elektr.	38'25
Parowozy	0'00	Chodorów	0'00
Niemojowski	0'00	Prasecki	0'00
Siersza górnicza	4'10	Chybie	6'15

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 31. marca 1927. (Pat.)

Skoda	169 50	Bk. Małopol.	—
Zieleniewski	14 20	Bk. Hipoteczny	—
Fanto	9 76	Nafta	12 95
Karpaty	56 50	Przełęcz	—
Galicia	131 —	Lepege	—
Schodnica	—	Browary	—
Siersza	— 00	Rakszawa	—

WSKAZNIKI GOSPODARSTWA.

Lwów, 30 marca.

Dolar, kurs oficjalny	Zł. 8'90
Dolar, kurs prywatny	8'93
Złoty w Zurychu	58'30
Frank złoty	Zł. 112'69
Gram złota	5'94
Kilogram chleba	0'83
mięsa woł.	2'20
cukru	1'50
Cetnar żyta	38'50
Tona węgla górnośl.	13'00
Wskaźnik kosztów utr.	201,8
Bezrobotnych	249,84
Złoty w obiegu	Zł. 1,046.740.783
tego banknotów	33.343.180
bilonu	413.230.000
Stopa dyskontowa	8%

KONIAK

SZUSTOWA

Na międzynarodowych wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami
GRAND PRIX — RZYM 1926.

2157
GRAND PRIX — LIEGE 1926.

CENY NADZWYŻAJ NIZKIE!

Ubrania męskie kamgarbowe i gabardynowe. Raglany, Zarzutki, Płaszcz gumowe, Płaszcz i Kostjmy damskie w najnowszych modelach.

Wykonuje się też zamówienia na miarę.

Dla PT. Urzędników i Nauczycieli -o- przystępne warunki! -o-

KRAJOWY Skład Odzieży

LANG i SCHIMMEL

Lwów, Pasaż Mikołascha.

RADJO MAPA EUROPY

80 groszy

Rozmieszczenie stacji nadawczych ich odległości od Warszawy wraz z tabelą długości fal

M. ARCT
 WARSZAWA. 2632

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

DOBRA kucharka - gospodyni potrzebna na wieś od 1 kwie. nia. Zgłoszenie Zarząd dóbr Srednia wieś, p. Hoczew pow. Lisko. — Nie przyjęte bez odpowiedzi. 2933

ŻŁE się Pani powodzi?? Pracuj Pan! Dalejny Państw. wszystkich stanów sposobność utego zarobku jeśli chcą pracować jako agentki dla naszej firmy. Zgłoszenia pod Cłicę pracować. 2972

PANNA z maturą seminarjalna potrzebna na wyjazd. Zgłoszenie od 2 do 4-ej i o 7 wieczór, Potockiego 4, II. p. 3049

POSADY POSZUKIWANE.

4 groszy za wyraz.

LEPSZA pokojowa z szcieniem uczciwa, zdrowa, potrzebna od 1-go kwietnia. Zgłoszenia admin. Słowa pod M. II. 2837

STARSA panna zajmie się gospodarstwem domowym w lepszym domu. Zgłoszenia w Admin. pod „Gospodarswo”. 3022

RUTYNOWANY koncyjent (Rusin) z dwuletnią praktyką przyjmie natychmiast zajęcie. Zgłoszenia do Administracji pod „Rusin”. 2992

NAUCZYCIELKA z maturą seminarjalną, zdolna sumiennie poszukuje posady na wsi. Warunki skromne Słowo „Redagacja”. 2253

MŁODA inteligentna pani z 3 1/2 letnim synkiem poszukuje posady zarządczyni. Zna gospodarstwo wiejskie włada francuskim, niemieckim. Zgłoszenia: Słowo „Nieliczny dom”. 3042

LEPSZA służąca szuka posady do wszystkiego chętnie do dwóch osób „Spokołna”. 3041

PANNA inteligentna poszukuje posady biurowej, albo (o) dzieci może być na wyjazd. Listy do Słowa Polskiego Maryla”. 3054

POSZUKUJE posady biurowej jako początkującej, władam językami polskim, francuskim, angielskim i ruskim, w słowie i piśmie. Piszę na maszynie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa za okazaniem paszportu Nr. 13. 197. 3055

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

STENOGRAFI wyucza darmo listownie Redakcja Stenografii Polskiej, Warszawa, Szczygła 12. 2232

KURS wszelkich tańców rozpoczynam 2 kwietnia. Wpisy od 5, Loeffler, Friedrichów 5. 3039

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

8 groszy za wyraz.

POKÓJ dla dwóch panów z wejściem niekrepującym od 1 kwietnia poszukiwany. Listy do Administracji pod „Zaraz”. 2974

POKÓJ frontowy słoneczny, umeblowany dla solidnych pań do wynajęcia — sw. Antoniego 5, I. p. ganek lewy. 2984

STANCI z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźni”. 1408

SANATORJUM „Salus”, Dra Kupczyka Kraków, Szulskiego 11. Tel. 1295. Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego, przenajmniej materji, astma. Metody przyrodolecnicze, pensjonat dietetyczny. 2303

Biuro Maczliwskiej Kopernika 22, telefon 445, poleca: bony, kucharki, wykwintne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 2479

Obuwie wiosenne w najświeższych fasonach w znanym z taniości katolickim magazynie pod Fa

„JOT - E S” Lwów
 pl. Kapitulny 2.
 obok Firmy F. Knauer i Syn. 2490

OGŁOSZENIE.

Lukavsky Alojzy urodzony w Prostejowie na Morawach dnia 16 listopada 1878 syn Franciszka i Klary pułkownik, zamieszkały w Modlinie, oraz Lukavsky Alojzy, urodzony w Neustadtzie dnia 13 stycznia 1903 r. syn Alojzego i Stefani wniesli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Lukavsky na nazwisko Łukawski.

W myśl art. 4-go ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88/19 poz. 478) wolno przeciw uwzględnieniu prośby petenta zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, która podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Aleja Ujazdowska 5, w przeciągu dni 90 od daty niniejszego ogłoszenia.

3053

Wojewoda Warszawski.

WPIS FIRMY SPÓŁDZIELNI.

Do rejestru wpisano dnia 12 lutego 1927.

Siedziba firmy: Lwów, ul. Szymona 1

Brzmienie firmy: Eksport zboża i owoców strączkowych „Malan”, Spółdzielnia z ogr. odp. we Lwowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) eksport wszelkich rodzajów artykułów zbożowych i owoców strączkowych o wysokiej kulturze rolnej (standaryzacja).

b) Import wszelkich produktów zbożowych, owoców strączkowych i towarów kolonialnych w granicach obowiązujących przepisów ustawy dozwolonych.

c) Zakładanie i prowadzenie magazynów towarowych i elewatorów zbożowych i owoców strączkowych.

d) Ułatwianie członkom zbytu własnych artykułów zbożowych i strączkowych i sprzedaż tychże w kraju lub zagranicą.

e) Dostarczanie swoim odbiorcom a w szczególności spółkom rolniczym i kooperatywom wszelkich rodzajów zboża i owoców strączkowych najlepszej jakości po cenach hurtownych konkurencyjnych na dogodnych warunkach kredytowych.

f) Wykonywanie wszelkiego rodzaju transakcji we własnym swym zarządzie lub w drodze pośrednictwa, wynikających z obrotu towarowego zbożem i owocami strączkowymi.

Wszystkie powyższe interesy Spółdzielni może zawierać także z nie członkami.

Czas trwania nieograniczony.

Udział członka wynosi 50 zł. płatny w połowie przy przystąpieniu, reszta zaś w ciągu 6 miesięcy.

Każdy członek może mieć więcej udziałów.

Za zobowiązania spółdzielni odpowiadają członkowie do 2-krotnej wysokości zadeklarowanych udziałów.

Zarząd składa się z dwóch członków.

Członkami zarządu wybrano: Maksymiliana Łańcuta i Hirscha Markusa Łańcuta.

Firmę Spółdzielni podpisuje, którykolwiek członek zarządu samodzielnie.

Ogłoszenia Spółdzielni pomieszczone będą w „Słowie Polskim”.

Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o Spółdzielniach.

3052

Sąd okręgowy cywilny we Lwowie jako handlowy, Oddz. IV. Dnia 8 lutego 1927.

Firm. 1313

Słow. VII 314.

Zmiany dotyczące, firmy Spółdzielni już wpisanej.

Do rejestru wpisano dnia 21 lutego 1927.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Oficerska Spółdzielnia mieszkaniowa O. K. VI z odp. udziałami.

Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 1 grudnia 1925 znieślono art.

VI kontraktu spółki w brzmieniu ustalonym w protokole dołączonym do aktów.

Udział członka wynosi od 100 zł.

Sąd okręgowy cywilny we Lwowie, Oddz. IV. Dnia 4 lutego 1927.

3051

POKÓJ większy, frontowy, porządnie umeblowany do najęcia, Pełczyńska 7, II. 4. 2932

POKÓJ umeblowany frontowy słoneczny, Stryjska 4. I. p., m. 3, od 4-6. 3040

OD 1 maja duży frontowy pokój o dwóch oknach elegancko umeblowany w śródmieściu do wynajęcia zaizolowanemu kawalerowi. Wejście niekrepujące. Listy pod „Doros” do Biura Sokołowskiego, Jędrzejowska 3036

WAŻNE dla letników! We wschodnich karpatach stacja i poczta Stryżki — Topolnica nowo utworzony pensjonat we wsi Łopuszanka — Cholina przyjmie na letnisko z całym utrzymaniem: ceny przystępne. Kapieje rzeczne i las w miejscu. Zgłoszenia: Sikorska, Łopuszanka — Cholina poczta Stryżki — Topolnica. 3056

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

SKRADZIONO mi dnia 28/III 1927 r. zaświadczenie komisji poborowej wydane przez P. K. U. Lwów na nazwisko Kazimierz Tatarewicz dowód osobisty z fotografią, świadectwa szkolne inne papiery osobiste, które unieważniam. 3045

ROZNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telefon 18-45, 2685

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry udziela na materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy. Bez względu na długoterminowy kredyt, ceny ściśle gotówkowe. 1930

FURRA do przechowania przyjmuje, pełną gwarancję asekuracyjną. Pracownia futer Karola Schlra, Senatorska 10. 3021

Naprawę zegarków oraz Biżuterji uskutecznia firma J. Dąbrowski i Z. Rozwałewski, Akademicka 2, przez najlepsze siły fachowe po cenach przystępnych. 1979

Zakład dentystyczny Dra Z. PIŁECKIEGO

Lwów, pl. Dąbrowskiego 1.

Wykonuje zęby w złocie i kauczuku po cenach przystępnych. 2721

MASAZYSTKA egz. z praktyką wykonuje wszelkie masaże i zabiegi hydropatii po niskich cenach. Ksawera Lachowa, Lenartowicza 19. 3037

LEOPOLD TARGALSKI

specjalista-zegarmistrz Lwów, pl. Akademicki 2 uskutecznia naprawę zegarów, zegarków wszelkich systemów oraz antyków. 3043

Narzędzia rękodzielnicze

toczki szmerglowe „Schmaltza”, kuźnie i wentylatory Wulkan, pily garbowe i cyrkularne — okucia budowlane i meblowe

poleca po cenach najniższych 1971

Inż. St. Klimowicz i J. Wyderka

Lwów, ul. Kopernika L. 11.

WAPNO!

Zawiadamiamy, iż uruchomiliśmy fabrykę wapna i cegieł dawniej „Amelsen” w Glinnej Nawarji i polecamy P. T. odbiorcom na dogodnych warunkach zapłaty. 278

„CEGIWA” Sp. z o. o. Lwów ul. Podleskiego 8. Telef. 18-87.

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH!

263

Z dniem 1 kwietnia otwieramy lokal frontowy przy ul. Sykstuskiej 2, zaopatrzony w obficie w akcesoria i części składowe samochodów wszystkich typów, przyczem nadmieniamy, że ceny pomimo kosztów lokalowych itd. zostają te same co poprzednio. Ceny zostaną uwidocznione na naszej sztuce w oknie wystawowym

Dziękując za dotychczasowe poparcie naszej firmy, spodziewamy się, że P. T. właściciele pojazdów samochodowych, raczą łaskawie zaszczycić nas nadal swymi cennymi zamówieniami tembardziej, że wzięliśmy sobie za zadanie robić obroty przy małych zyskach — Z poważaniem

„AUTOPOL” AUTOMOBILE ACCESSORIES

Ska z ogr. odpow. — za firmę

Emanuel GODEL, Eugen. REICHEN.

263

Popieraj przemysł rodzinny

A dasz pracę bezrobotnym.